

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 25/2007 (2236) Rok XLIX 1-8.7..2007

*Wakacje -
wolni jak ptaki...
odlatujemy do Kraju*

1,40€ TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Prof. P. Ostrowski

W ojczyźnie Frei Galvão, pierwszego świętego Brazylijczyka

Paweł Bieliński

Guaratinguetá, miasto położone niecałe 200 km na północny wschód od São Paulo, szczyci się tym, że to właśnie stąd wywodzi się pierwszy rodowity Brazylijczyk, którego 11 maja br. Benedykt XVI zaliczył w poczet świętych.

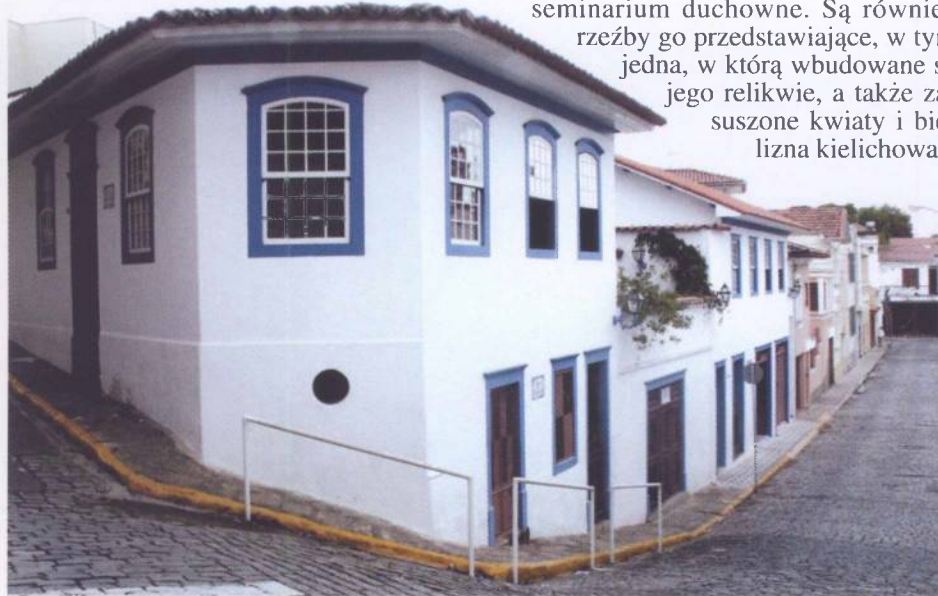
Casa Frei Galvão

Na skrzyżowaniu dwóch niewielkich, malowniczo pnących się pod górę uliczek stoi Casa Frei Galvão. W domu tym niemal 180 lat temu urodził się Antonio de Sant'Ana Galvão de França (1739-1822), znany wszystkim jako Frei Galvão, założyciel Klasztoru Światła w São Paulo. Jeszcze za życia uważano go za świętego. Uzdrawiał ludzi, troszczył się o biednych, był gorliwym kaznodzieją. Kiedyś ciężko choremu człowiekowi zamiast tabletki kazał połknąć własnoręcznie zrobioną maleńką kulkę z papieru, na którym napisał modlitwę do Matki Bożej. Dziś po słynne „pigułki Brata Galvão”, które uchodzą za panaceum na choroby płucne, zajście w ciążę i szczęśliwy rozwój poczętego dziecka, ustawiają się długie kolejki w miejscach związanych z jego życiem. Zanim jednak zażyje się pigułkę, trzeba najpierw odprawić nowennę do Frei Galvão. Pierwszego dnia modlitwy łyka się pierwszą pigułkę, piątego drugą, a dziewiątego trzecią.

Mały, biały domek, z pomalowanymi na niebiesko obramowaniami okien i drzwi oraz porośniętym bujną roślinno-



dzące z czasów, gdy tu mieszkał, obrazy przedstawiające miejsca w Guaratinguetá, w których żył i te, które obecnie noszą jego imię, np. ulica, szpital położniczy i seminarium duchowne. Są również rzeźby go przedstawiające, w tym jedna, w którą wbudowane są jego relikwie, a także zasuszone kwiaty i bielezna kielichowa z



ścią tarasem na piętrze, mieści na parterze dwa pokoje, w których zgromadzono pamiątki po Bracie Galvão. Nie jest to oryginalny dom, w który się on urodził, ale jego wierna rekonstrukcja, dokonana w 1989 r. na miejscu XVIII-wiecznego budynku z drewna i gliny. Zachowano jednak kamienną posadzkę, po której młody Antonio chodził aż do czasu, gdy wstąpił do franciszkanów.

Są tu jego relikwie (drobne fragmenty kości wydobyte z jego grobu) i rzeczy osobiste, takie jak sznur od habitu zakonnego, talerz, na którym jadał, modlitewnik, z którego zaczerpnął modlitwę umieszczaną w pigułkach. Są też meble pocho-

Mszy św. beatyfikacyjnej franciszkanina. Na ścianach wiszą oprawione w ramki opisy cudów, przypisywanych jego wstawiennictwu, dzięki którym został wyniesiony na ołtarze, jak również fotografie osób, które otrzymały wtedy łaskę uzdrowienia.

Nieustająca nowenna

Kilka dni przed przyjazdem Ojca Świętego Benedykta XVI, na granicy miasta, przy zjeździe z autostrady postawiono wysoki na sześć metrów pomnik Brata Galvão z dłonią wzniesioną w geście błogostawieństwa. Pamięć o beatyfikowanym w 1998 r. przez Jana Pawła II zakonniku

jest w Guaratinguetá bardzo żywa. Jego imię noszą nawet takie miejsca, jak warsztat samochodowy czy sklep żelazny! Na peryferiach miasta zaś wzniesiono w 2000 r. pierwszy i jak na razie jedyny na świecie kościół pod jego wezwaniem. Zbudowany został na terenie ofiarowanym przez rodzinę Galvão.

Jest to kościół filialny dla mieszkańców niewielkiej dzielnicy Jardim do Vale I. Wierni tworzący wspólnotę św. Józefa, gromadzą się tam na Mszach św. nie mieszczą się już w świątyni. Na jej ścianach zostały namalowane niektóre z cudów pierwszego świętego Brazylijczyka, w tym jego lewitacje. Co dzień odmawiana jest tam nieustająca nowenna do Frei Galvão. Najwięcej ludzi przewija się przez kościół w soboty, gdy przyjeżdżają pielgrzymki. Jest on jednym z miejsc dystrybucji „pigulek Brata Galvão”. Do kanonizacji swojego patrona mieszkańcy Jardim do Vale I przygotowywali się przez specjalną nowennę. W dniu kanonizacji zaś rozpoczęli kolejną nowennę, tym razem dziękczynną.

W samym sercu miasta stoi katedra, nosząca wezwanie św. Antoniego Padewskiego. To tu mały Antonio Galvão został ochrzczony, co upamięt-



nia jedna z bocznych kaplic tej pięknej, barokowej świątyni. Tu też przyjął pierwszą Komunię św. i odprawił swoją prymicyjną Mszę św. po przyjęciu święceń kapłańskich.

Proboszcz parafii katedralnej, ks. Sílvio César Florencio, pytany o kult Frei Galvão w jego rodzinnym mieście, wyznaje, że stara się prowokować wiernych, aby nie był to kult tylko zewnętrzny. Chciałby zmienić myślenie wielu ludzi. „Człowiek, który żył na tej ziemi, będzie teraz znany na całym świecie jako święty. Z tego względu jego kult musi iść o wiele głębiej niż tylko skupianie się na otrzymaniu jakiejś łaski za jego pośrednictwem.

Ciąg dalszy na str. 8

telegram z lotu ptaka

1-8 lipca 2007!

Z lotu ptaka... kiedy zbieramy się znowu do letnich powrotów do Polski - widać gniazda, nasze gniazda - domy rodziców, dziadków, charakterystyczny pejzaż pól, miast. Miejsca skąd odlecieliśmy kiedyś - do „ciepłych krajów” - wygody, pozorów wolności, złudzeń. Bo zawsze wydaje nam się naiwnie - obywatelom świata, że wszędzie lepiej, gdzie nas nie ma - byle tylko nie u siebie! Teraz cichcem pakujemy polskie słowa, dzieci, wspomnienia, tęsknoty i wracamy - choć na parę tygodni prawdziwego wytchnienia - u siebie! (P.O.)

lit. P.O.

Wokół polskiej suwerenności

„Tarcza” dla Amerykanów, co dla Polski?

Marian Miszański



Po wizycie prezydenta Stanów Zjednoczonych w Polsce opinia publiczna jest zdania, że głównym tematem polsko-amerykańskich negocjacji, których zakończenie przewidywane jest na połowę lipca, są teraz polityczne warunki budowy w Polsce tarczy obronnej, wysuwane przez Polskę, które wzmacniałyby suwerenność naszego kraju.

Podczas krótkiej konferencji prasowej obydwu prezydentów, kończącej wizytę prezydenta Busha w kraju, prezydent Lech Kaczyński bardzo mocno podkreślił polski punkt widzenia: nie może być powrotu do sytuacji sprzed 1989 r., więc do traktowania Polski jako kraju „w obcej sferze wpływów”, a porozumienie polsko-amerykańskie służyć ma wzmocnieniu politycznej suwerenności Polski. Padło nawet wprost to właśnie słowo: „suwerenność”. Jest na razie tajemnicą negocjacyjną, o jakie konkretne warunki chodzi stronie polskiej.

Odnosząc się ze zrozumiałym zaufaniem do takiego właśnie stanowiska strony polskiej (i ufając w jego zrozumienie przez stronę amerykańską) warto oderwać się na chwilę od tych konkretnych rozmów i pokusić się o krótką refleksję co do politycznych sojuszy. Wybitny polski publicysta polityczny, członek rządu londyńskiego, zamiłowany historyk Stanisław Cat-Mackiewicz dzielił sojusze polityczne na „realne” i „egzotyczne”. Do sojuszy realnych zaliczał takie, w których naruszenie bezpieczeństwa jednego z umawiających się państw wywoływałoby także zagrożenie bezpieczeństwa drugiej sojuszniczej strony. Do sojuszy „egzotycznych” zaliczał takie, w których bezpieczeństwo jednej ze stron nie zależy w sposób istotny od bezpieczeństwa drugiej strony, przez co wzajemna umowa nabiera charakteru bardziej propagandowego i fikcyjnego. Lub - zwodniczego.

Wydaje się, że stronie amerykańskiej zależy naprawdę na poważnym zabezpieczeniu się przed atakiem ze strony „państw bandyckich” (jak to określa rząd amerykański), zatem instalacja „tarczy” w Polsce i Czechach stwarza realną wspólnotę bezpieczeństwa Polski ze Stanami Zjednoczonymi. Z tego punktu widzenia porozumienie polsko-amerykańskie nabierałoby cech sojuszu realnego, a nie „egzotycznego”, co powinno cieszyć nas - zwłaszcza w kontekście „strategicznego partnerstwa” Niemiec i Rosji, więc ścisłego politycznego sojuszu naszych dwóch potężnych sąsiadów, i to ponad Unią Europejską.

Ciąg dalszy na str. 6-7

Z satyrycznej teki L.B.

- Z DRUGIEJ STRONY TO TRUDNO JEJ SIĘ DZIWIĆ. ZOSTAŁA UYBRANA PO TO, ŻEBY PODNOSIĆ DO POTĘGI* A NIE PIERWIASTKOWAĆ...



* NIEMCÓW...

[TRAKTAT EUROPEJSKI]

(rys. Leszek Biernacki)



Biskupi o młodzieży i do młodzieży

lit. P. Fedarawicz

Na zakończenie 340. zebrania Episkopatu Polski Biskupi wydali specjalne Słowo na temat młodzieży (fragmenty).

Jednym z najważniejszych zadań spoczywających na każdej ludzkiej generacji jest właściwe i odpowiedzialne wychowanie młodzieży. W obecnym czasie przyspieszonych przemian o charakterze kulturowym zadanie to staje się czymś prawdziwie palącym. Nie może przed nim uchylić się nikt, na kim spoczywa odpowiedzialność za dalszy pomyślny rozwój naszej Ojczyzny: państwo, samorządy, szkoły, różnego rodzaju organizacje. W tym wielkim zadaniu wychowania młodzieży jest obecny także Kościół, który w swoim nauczaniu i całej działalności ukazuje Chrystusa jako pełnię człowieczeństwa. W ten sposób pragnie on towarzyszyć wszystkim ludziom w odkrywaniu godności, powołania i ostatecznego celu ich egzystencji. Skok cywilizacyjny, z którym mamy do czynienia w Polsce od 1989 roku, otworzył przed polską młodzieżą ogromne szanse. Poprzez swoje wykształcenie, znajomość języków, możliwość wyjazdów zagranicznych, wielką liczbę kontaktów z przedstawicielami innych krajów, zwłaszcza Unii Europejskiej, odnajduje ona swoje miejsce wśród mieszkańców innych kultur i narodów. Zaistniałe szanse rodzą jednak także liczne zagrożenia: w nowej sytuacji cywilizacyjnej i kulturowej młodzież jest narażona na zagubienie autentycznych, obiektywnych wartości. W konsekwencji prowadzi to często u młodych do zagubienia korzeni, z których wyrastają, oraz do utraty poczucia własnej tożsamości jako chrześcijan, członków Kościoła katolickiego i Polaków. Modne dziś hasła wolności i tolerancji w gruncie rzeczy bardzo często prowadzą do zapatrzenia się jedynie w siebie, do subiektywizmu i relatywizmu, w konsekwencji do obojętności na obiektywne zło, które zagraża nie tylko im osobiście, ale także ich koleżankom i kolegom.

Ciąg dalszy na str. 10



LITURGIA SŁOWA

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej

Pan rzekł do Eliasza: „Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie”. Poszedł wkrótce stamtąd Eliasz i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego wołami: dwanaście par wołów przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: „Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą”. On mu odpowiedział: „Idź i wracaj, bo po co to ci uczyniłem?”. Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył ją na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie wybrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów

Bracia: Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli. Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności za zachętę do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczenie, byście się wzajemnie nie zjedli. Oto, czego uczę: postępujcie według Ducha, a nie spełniajcie pożądań ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa.

1 Krl 19,16b.19-21

Ga 5,1.13-18

EWANGELIA

Łk 9,51-62

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza
Gdy dopełnił się czas wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszedli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: „Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?”. Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory i ptaki powietrzne gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć”. Do innego rzekł: „Pójdź za Mną”. Ten zaś odpowiedział: „Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mego ojca”. Oparł mu: „Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże”. Jeszcze inny rzekł: „Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu”. Jezus mu odpowiedział: „Ktokolwiek przykłada rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”.



LITURGIA SŁOWA

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie. Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzyście się nad nią smucili. Ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęły mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. To bowiem mówi Pan: „Oto skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na rękach i na kolanach będą pieszczone. Jak kogo pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. Na ten widok rozraduje się serce wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów

Bracia: Nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia. Amen.

Iz 66,10-14c

Ga 6,14-18

EWANGELIA

Łk 10,1-12.17-20

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Jezus wyznaczył jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: «Przybliżyło się do was królestwo Boże». Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: «Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże». Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”. Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”.

Znowu wakacje

Ks. Tadeusz Domżał

Słowo „wakacje” budzi w sercach dzieci i dorosłych marzenia o podróżach, spotkaniach, o dniach wolnych od zajęć w szkole i pracy. Śpiochy są szczęśliwe, że pośpią sobie dłużej i nikt nie będzie zrywał ich ze snu. Sympatycy piłki będą mieli więcej czasu na grę. Ci, którzy lubią oglądać filmy czy grać na komputerze też mają swoje ukryte zamiary. Co z nich zostanie zrealizowane? O to można będzie zapytać ich po wakacjach.

Póki, co wspaniałą naukę na wakacje daje nam święty Paweł, który przypomina (II czytanie) o darze Chrystusowej wolności. Wakacje i urlopy - to wolność, którą daje nam rzeczywistość naszego życia w programach pracy i nauki. Tej wolności nie można jednak traktować jako zachęty do hołdowania ciału. Apostoł ostrzega: „Ciało, bowiem, do

czego innego dąży niż duch, a duch, do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak, że nie czynicie tego, co chcecie.” Konieczne jest, więc uwzględnianie zalecenia, św. Pawła, aby pozwolić prowadzić się duchowi.



foto. P.O.

można nigdy zapominać o nauce Chrystusa, która wyzwala nas do czynienia dobra, a ostrzega przed skorzystaniem z wolności jako furki, która otwiera drogę nieroztropnym na to, co im się podoba.

Każdy z nas potrzebuje wytchnienia i odpoczynku. Prawda jest jednak taka, że ci, którzy mówią, że tak wiele czasu w naszym życiu przesypiamy, zapominają niekiedy, że w czasie snu odpoczywamy i regenerujemy nasze siły. Sen jednak to nie wszystko. Potrzebne jest jeszcze oderwanie się od codzienności, zmiana środowiska, zmiana aktywności itd.

Sam Jezus widząc zmęczenie uczniów pouczył ich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco” (Mk 6,31). Uwaga ta pojawiła się wówczas, gdy wokół Chrystusa gromadziło się tak wielu, że zajęci uczniowie nie mieli czasu nawet na posiłek.

Pragnienie wytchnienia i odpoczynku nie może jednak stać się zasadą naszego życia. W Ewangelii św. Łukasza (12,19) jest mowa o człowieku, któremu obrodziło pole i czując swój dostatek, i ciesząc się wielkimi zasobami dóbr zmienił swoją filozofię życia, dostosowując się do zasady: „Odpoczywaj, jedz, pij i używaj!”. Przed takim nastawieniem do życia Jezus próbuje nas bronić.

W pewnej klasie dałem uczniom zadanie, aby napisali, o czym trzeba pamiętać w czasie wakacji i czego unikać. Odpowiedzi były różne. Jedne odnosiły się do zdrowia, inne do bezpieczeństwa, a jeszcze inne do spraw, które nie zbyt odbiegają od naszej codzienności. Z kilkudziesięciu wypowiedzi w pamięci utkwiły mi dwie: „Nie chodź na skrót” i druga: „Nie odpływaj za daleko”. Uwagi te są aktualne zawsze, ale nie ulega wątpliwości, że pokusa wolności w czasie wakacji też robi swoje.



życie Kościoła

Gniezno

□ Z apelem do wszystkich chrześcijan o przeciwstawienie się współczesnym zagrożeniom dla ludzkiej godności i wolności wystąpił w Gnieźnie kard. Tarcisio Bertone. Watykański sekretarz stanu wezwał chrześcijan do zaangażowania w obronę godności każdej istoty ludzkiej, zarówno nienarodzonych jak i cierpiących w reżimach totalitarnych. Kard. Bertone był gościem VII Zjazdu Gnieźnieńskiego, który obradował w Gnieźnie pod hasłem „Człowiek drogą Europy”. Obecny był również prezydent Polski Lech Kaczyński. „Droga Europy to droga człowieka, który nie przekreśla Boga, nawet, jeśli wszyscy nie wierzymy w niego tak samo” - powiedział prezydent Kaczyński w swoim przesłaniu do uczestników VII Zjazdu Gnieźnieńskiego. Podkreślił, że temat zjazdu „Człowiek drogą Europy - zawiera bardzo wiele złożonych zagadnień dotyczących obecnej kondycji oraz przyszłości człowieka, w wymiarze polskim, europejskim oraz cywilizacyjnym” - mówił prezydent.

Warszawa

□ Biskup Stanisław Budzik został wybrany nowym sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski. Zastąpił na tym stanowisku bp Piotra Libereę, który po objęciu diecezji płockiej złożył rezygnację z zajmowanego dotychczas urzędu. Urodzony 25 kwietnia 1952 roku w Łękawicy bp Stanisław Budzik przyjął święcenia kapłańskie w wieku 25 lat. Z wykształcenia jest teologiem dogmatycznym. Pięć lat temu papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej.

□ Biskup Ignacy Jeź świętował jubileusz 70-lecia kapłaństwa. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński w uznaniu wybitnych zasług na rzecz przemian demokratycznych w naszym kraju, za zaangażowanie w niesienie pomocy ludziom potrzebującym i za ofiarą działalność na rzecz współpracy polsko-niemieckiej - nadał dostojnemu Jubilatowi Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.

Watykan

□ 30 września do chwały ołtarzy wyniesiona zostanie założycielka Elżbietanek - Matka Maria Merkert. Swym legatem Benedykt XVI mianował prefekta Kongregacji ds. Kanonizacyjnych kard. Jose Saraivę Martinsa. Beatyfikacja odbędzie się w Nysie, gdzie przyszła błogosławiona żyła, pracowała i zmarła. Dla miasta i całego Śląska będzie to wydarzenie historyczne - zapewnia ks. Mikołaj Mróz proboszcz parafii św. Jakuba i Agnieszki. Właśnie w tym kościele znajduje się grób Matki Marii. Tam też odbędzie się liturgia beatyfikacyjna.

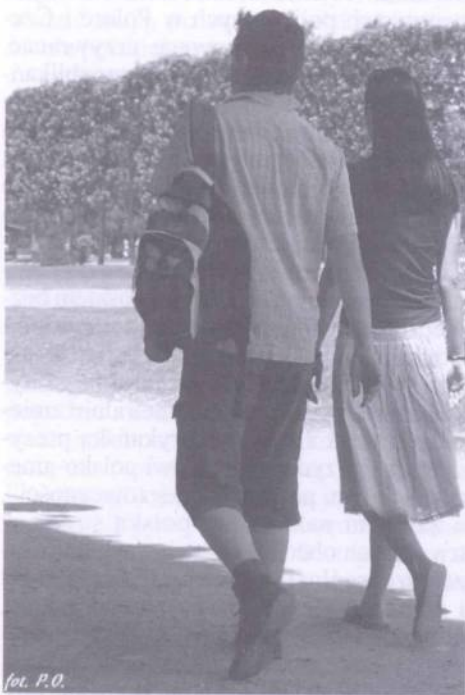


foto. P.O.

W czasie wakacji spotykamy różnych ludzi. Wakacje to także czas nowych znajomości i wielu przygód. Nie można jednak zapominać, że w czasie wakacji ożywają swoje działania sekty, że pozbawieni opieki rodziców młodzi szaleńcy padają ofiarą swoich makabrycznych pomysłów. Aby jednak tak nie było nie



z kraju

□ Prezydent Lech Kaczyński był specjalnym gościem szczytu GUAM (Gruzja, Ukraina, Azerbejdżan i Mołdawia). Rozmawiano o projekcie dostaw azerskiej ropy do Europy, bez pośrednictwa Rosji. Służyłaby temu rozbudowa rurociągu Odessa-Brody-Gdańsk.

□ Sejm podjął uchwałę wspierającą rząd w negocjacjach na temat „pierwiastkowego” liczenia głosów w radzie UE. Przeciw głosował tylko SLD. Postawę swojej partii skrytykował b. premier Leszek Miller.

□ Na 340 posiedzeniu Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski powołano zespół ds. oceny dokumentów IPN.

□ IPN posiada tzw. „listę 500”, czyli najważniejszych w państwie osób, które współpracowały z SB. Premier jest za jej opublikowaniem, Trybunał Konstytucyjny zabrania. Wg niektórych informacji na liście znajduje się duża grupa polityków lewicy, a lista pokrywa się częściowo z tzw. listą b. Rzecznika Interesu Publicznego Bogusława Nizieńskiego.

□ Trybunał Konstytucyjny opublikował uzasadnienie wyroku w sprawie lustracji. Przygotowanie 100 stronicowego dokumentu trwało wiele tygodni. Ciekawe, że sam wyrok, który liczył ponad 380 stron przygotowano w 1 dzień.

□ MON Aleksander Szczygło złożył wizytę w Libanie. Omówiono możliwości współpracy wojskowej i gospodarczej.

□ Zakończył się VII Zjazd Gnieźnieński. Dyskutowano m.in. o przyszłości UE, potrzebie religii w demokracji, laickiej i religijnej wizji człowieka, lustracji.

□ Pracownicy służby zdrowia zdenerwowani brakiem postępów w negocjacjach zorganizowali demonstrację w Warszawie.

□ Msza św. w katedrze połowej WP i złożenie kwiatów pod pomnikami Nieznane-go Żołnierza i Marszałka Piłsudskiego były akcentami obchodów 215-lecia ustanowienia Orderu Wojennego Virtuti Militari. Sekretarz kapituły tego orderu w Londynie, płk Mieczysław Sawicki został z tej okazji awansowany na stopień generała brygady.

□ Sejm poparł rządowy projekt obniżenia stawki rentowej od wynagrodzeń. Niższe opłaty będą obowiązywały już od lipca.

□ Minister zdrowia Zbigniew Religa zamierza z powodów zdrowotnych, jeszcze przed końcem tego roku, złożyć rezygnację z zajmowanego stanowiska. Do tego czasu chce jednak zakończyć zapowiedziane reformy.

□ PiS rekomendował na stanowisko szefa NIK dotychczasowego zastępcę Izby Jacka Jezierskiego. PO zgłosiło w Sejmie swoją postankę Julię Piterę.

□ Prezydent z okazji 25-lecia powstania Solidarności Walczącej udekorował 70 działaczy tej organizacji.

□ W plebiscycie „Dziennika Polskiego”

na Krakowianina 750-lecia miasta wybrano olbrzymią większością głosów Karola Wojtyłę. Za nim znalazł się Królowa Polski, św. Jadwiga.

□ Wielka Brytania wydała Polsce Zygmunta N., jednego z głównych podejrzanych w aferze budowy fabryki osocza (LFO). Fabryka nie powstała, a kredyty musiał spłacać skarb państwa. W tle afery znajduje się kancelaria prezydenta Kwaśniewskiego i układy towarzyskie.

□ Komorowski jako szef PO na Mazowszu wprowadził wśród członków Platformy obowiązek płacenia 10% od pensji na potrzeby partii. Ujawnienie dotyczących tego faktu dokumentów spowodowało nagłe wyciszenie podobnego proceduru, który miał miejsce w Samoobronie. Teraz okaże się, że taki haracz to „praktyka demokratyczna”?

□ W Katowicach odbyły się obchody 85-lecia przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Na rynku zorganizowano inscenizację wkroczenia do miasta wojsk polskich.

□ LPR chce ponownego powołania komisji śledczej ds. „Orlenu”. W tej sprawie miały się pojawić nowe dowody, w tym udział w aferze „Agory”.

□ Polityką zajął się Leszek Balcerowicz, który skrytykował rząd za tworzenie złego prawa i wezwał do usunięcia takiego „prawodawcy”. A komisje pracują...

□ Sądy 24-godzinne rozpatrują tylko 12% spraw dotyczących chuligaństwa. Najwięcej czasu zabierają im pijani kierowcy (60%).

□ Rząd przeznaczył 120 milionów zł. na rozbudowę 11 krajowych lotnisk.

□ Najbogatszym Polakiem wg „Wprost” ma być Michał Sołowow z majątkiem wycenionym na 6,6 mld zł. Sołowow kontroluje m.in. giełdowe spółki Echo Investment, Cersanit, Barlinek, Dwory Oświęcim. Drugi na liście jest Solorz-Zak (Polosat) z majątkiem 4,7 mld, a za nim znaleźli się Czarnecki, Krauze, Cupiał, Guzdowaty i Wejchert.

□ Koncern Shell chce osiągnąć w Polsce drugą, po „Orlenie”, pozycję w dystrybucji produktów naftowych. Koncern planuje posiadanie w kraju 550 stacji i 20% udziałów w rynku. Na razie pozycję taką zajmuje BP z 325 stacjami i 10% udziałem w rynku.

□ Projekt rządu przewiduje prywatyzację ogródków działkowych. Działkowicze mogliby liczyć przy ich wykupie nawet na 95% bonifikatę.

□ Narodowy Bank Polski buduje swój nowy skarbiec koło Zegrza. Skarbiec będzie się mieścił w starym porosyjskim forcie. Fort Knox?

□ MON Aleksander Szczygło postanowił, że nowe samoloty dla rządu zostaną sprowadzone do kraju w ramach leasingu.

□ Rząd przekazał z budżetu 900 tys. zł dla Olsztyna na uporządkowanie ksiąg wieczyściowych, których mogą dotyczyć niemieckie roszczenia.

□ Od 2008 roku Kraków uzyska nowe połączenia lotnicze z USA. Lotami zainteresowane są Delta, Sky i JetBlue.

Ciąg dalszy ze str. 3

Wokół polskiej suwerenności

Warto przypomnieć i tę ważną do dziś, jak się zdaje, konstatację polityczną, że im bliższe są stosunki niemiecko-rosyjskie, tym słabsza jest pozycja Warszawy, i odwrotnie.

Warto jednak pamiętać także o pewnej cesze szczególnej amerykańskiej polityki zagranicznej: jak pokazuje historia, może ona diametralnie zmieniać się wraz z nową prezydenturą. To właśnie poprzedni prezydent USA, Clinton zachęcił Niemcy podczas swej wizyty w Berlinie „do wzięcia większej odpowiedzialności” za losy Europy, co m.in. poskutkowało owym dwuznacznym „strategicznym partnerstwem” niemiecko-rosyjskim, nawiązanym bez pytania o zgodę pozostałych krajów Unii Europejskiej, której Niemcy są przecież uczestnikiem; wkrótce potem Berlin i Moskwa postanowiły też budowę podbaltyckiego gazociągu, postrzeganego powszechnie jako możliwe zagrożenie bezpieczeństwa energetycznego wielu krajów europejskich, nie tylko Polski, a niezadługo potem Rosja zastosowała wobec Polski blokadę eksportu naszej żywności, trwającą już prawie dwa lata, a wobec której Bruksela - więc Unia Europejska, której Polska jest przecież członkiem - pozostaje bezsilna.

Dzisiejsze, republikańskie władze amerykańskie zdają się należycie oceniać oś Berlin-Moskwa, zagrażającą kruchej i delikatnej, „demokratycznej równowadze” w Europie. Od strony politycznej „tarcza obronna” rozmieszczona na określonych warunkach politycznych w Polsce i Czechach może tę równowagę przywracać. Jednak dobiega kresu kadencja republikańskiej prezydentury Busha w Ameryce i nie da się wykluczyć, że nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych zostanie nominat demokratów: bardzo prawdopodobne, że będzie nim Hilary Clinton, żona Billa Clintona, bodaj jeszcze bardziej lewicująca od swego męża i skłonniejsza do kompromisów, nie tylko z Rosją, kosztem bezpieczeństwa mniejszych krajów europejskich.

Ten właśnie fakt - że zagraniczna polityka amerykańska może diametralnie zmienić się wraz z nową amerykańską prezydenturą - przydaje sojuszowi polsko-amerykańskiemu pewien rys „egzotyczności”, a zarazem nakłada na polską stronę w trwających obecnie negocjacjach obowiązek szczególnej ostrożności, cierpliwości i dalekowzroczności. To bardzo trudne, odpowiedzialne zadanie i wyzwanie zarazem, stojące przed polską dyplomacją.

Negocjacje polsko-amerykańskie otoczone są daleko idącą tajemnicą, opinia publiczna nie zna zatem owych warunków politycznych „tarczy”, zmierzających do wzmocnienia polskiej suwerenności. Nie znaczy to, że nie mówi się o nich i nie dyskutuje. Część publicystów uważa na przykład, że pilnie potrzebna jest konwersja części polskiego zadłużenia za-

granicznego: jego zamiana na dozbrojenie polskiej armii. Si vis pacem - para bellum, jeśli pragniesz pokoju - gotuj się do wojny; a czyż pragniemy czegoś bardziej, niż pokoju? Tymczasem polska armia jest słaba i nie dozbrojona, jej stan jest wręcz niepokojący.

Wzmocnienia polska suwerenność mogłaby doznać od strony amerykańskiej także wobec wysuwanych przez amerykańskie organizacje żydowskie żądań materialnych, szacowanych na ok. 60 miliardów dolarów, żądań noszących wszelkie znamiona ponawianych uporczywie prób wyłudzenia. Strona polska powinna zatem starać się o uzyskanie od władz amerykańskich gwarancji, że jako państwo suwerenne Polska nie będzie pozywana przed sądy amerykańskie w związku z tymi żydowskimi żądaniami. Jakkolwiek na gruncie amerykańskim - gdzie wpływy żydowskiego lobby politycznego są bardzo silne - taki polski postulat może być trudny do realizacji, to jego wysunięcie wymagałoby jednak amerykańskiej decyzji, będącej zarazem świadectwem o prawdziwej wadze, jaką Amerykanie przywiązują do sojuszu z Polską. Mocno dziwi, że rząd polski - wobec trwających już przecież od dawna rozmów - nie jest wspomagany naciskami Polonii amerykańskiej. Wprawdzie pod rządami Mazowieckiego, Buzka - zwłaszcza za szefostwa Geremka w MSZ - stosunki rządu polskiego z Polonią uległy degradacji i ochłodzeniu, dziś jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby troskliwie je odbudowywać. Niestety, nie wydaje się, by rząd Kaczyńskiego akurat do tej sprawy przywiązywał szczególną wagę.

Istnieje wszakże pewien głębszy niepokój, już nie tylko w podtekście rozmów polsko-amerykańskich. Jeśli rozmowy o „tarczy” prowadzić mają, po stronie polskiej, do umocnienia polskiej suwerenności państwowej - to „wektor przeciwnie skierowany” mają polskie rozmowy z Niemcami i Francją (przede wszystkim) w sprawie eurokonstytucji. Bo przyjęcie eurokonstytucji (nawet wraz z zasadą „pierwiastkowego ważenia głosów”, przy której trwa rząd polski, napotykać trudno zrozumiały opór m.in. rządów Niemiec i Francji) oznaczać będzie osłabienie polskiej suwerenności, a nawet jej formalną likwidację. Nie wydaje się, aby „wzmocnianie suwerenności” przez sojusz polsko-amerykański na tle „tarczy obronnej” dało się na dłuższą metę pogodzić z osłabianiem, wręcz likwidacją suwerenności państwowej, jako skutkiem przyjęcia eurokonstytucji (nawet z zasadą „pierwiastkową”). Eurokonstytucja przecież przekształca UE jako związek suwerennych państw - w państwo związkowe. Dlatego tajemnica, otaczająca rozmowy polsko-amerykańskie interpretowana jest w kraju dwojako: że albo stawka tych rozmów jest tak wielka, że potrzebna jest i wielka tajemnica - albo stawka jest bardzo niska, i dlatego ta wielka tajemniczość... Trudno być nie tylko „prorokiem we własnym kraju” - czasami trudno też i o rudymyntarną informację. Na szczęście upływu czasu odkrywa to, co było wcześniej zakryte, a rozmowy polsko-amerykańskie mają zakończyć się już w lipcu. No i kadencja Busha zwolna dobiega kresu.

Marian Miszański



ze świata

□ Szczyt UE w sprawie „traktatu rewizyjnego” zakończył się po zamknięciu tego numeru. Głównym tematem był sposób liczenia głosów w Radzie Unii, a jego bohaterem Polska, która jako kompromisowy projekt zgłaszała tzw. pierwiastkowe obliczanie głosów. Niemcy i inne kraje upierały się przy podwójnej większości, która marginalizuje znaczenie średnich krajów. Warszawa groziła na szczycie wetem. Stanowisko Polski poparły jedynie Czechy.

□ Przed szczytem UE polska dyplomacja wykazała dużą aktywność. W Polsce podejmowano prezydenta Francji Sarkozyego, premiera Hiszpanii Zapatero, szefa PE Poetteringa. Premier rozmawiał w Berlinie z kanclerz Merkel. Wydarzeniu temu był też poświęcony szczyt Grupy Wyszehradzkiej w Bratysławie. Węgry i Słowacja zdystansowały się od stanowiska Polski, którą poparł tylko premier Czech Topolánek. Doszło także do spotkania prezydentów Polski i Litwy. Do Warszawy przyjechała też komisarz Huebner, która „oczekuje kompromisu”... od polskiego rządu. To się nazywa wsparcie!

□ Szefowa liberalnej FDP w Bundestagu Silvana Koch-Merlin zaproponowała Polsce, by zamiast ją blokować, wystąpiła z UE.

□ Wg niektórych polityków fiasko szczytu może też przynieść postawa Wielkiej Brytanii, która z kolei nie chce zaakceptować tzw. karty praw podstawowych.

□ Wybory parlamentarne we Francji wygrała centroprawica (346 mandatów UMP i jej sprzymierzeńców), ale lewica odrobiła sporo strat (226). 3 mandaty przypadły MoDemowi, 15 komunistom, 4 Zielonym. Prezydent Sarkozy rozwiązał rząd i powołał nowy, także na czele z premierem Fillonem. Największym przegrany jest A. Juppe, który nie wszedł do Zgromadzenia Narodowego i ustąpił z rządu.

□ Benedykt XVI przestrzegł przed pomniejszaniem postaci Jezusa Chrystusa i św. Franciszka, tak by były one do zaakceptowania przez niewierzących.

□ W Parlamencie Europejskim prześladowano możliwość robienia wódki z byle czego. Deputowani poparli niemiecką propozycję rozszerzenia definicji wódki na każdy mocny alkohol destylowany praktycznie z każdego surowca. Teoretycznie wódką jest także Calvados, Rum, czy Tequila.

□ W irackiej Nasirii doszło do kilkunastu zniszczeń w wyniku ataku armii Mahdiedgo z rządowymi siłami bezpieczeństwa. Zginęło kilkadziesiąt osób.

□ Talibowie zabili w Afganistanie 35 policjantów. W Kandaharze siły rządo-

we straciły kontrolę nad częścią tej prowincji.

□ Siły Hamas zaatakowały Fatah i przejęły całkowitą kontrolę nad Gazą. USA uzależniły pomoc dla Autonomii od wyrzucenia działaczy Hamasu z rządu.

□ Podczas walk ugrupowań palestyńskich w Gazie doszło do profanacji katolickiego klasztoru.

□ Parlament Kazachstanu zaapelował do prezydenta Nazarbajewa o przedterminowe wybory.

□ UE nałożyła na Białoruś kary za łamanie praw człowieka. Oznacza to m.in. zniesienie uprzywilejowanych taryf celnych.

□ W Berlinie odbyły się obchody 55 rocznicy powstania robotników w NRD. Wystąpienia w 1953 roku były pierwszym tak masowym sprzeciwem w „obozie socjalistycznym”.

□ Przebywający we włoskim areszcie zbrodniarz wojenny 93-letni Priebke otrzymał przepustkę na wychodzenie do pracy. Po protestach organizacji żydowskich, po 1 dniu, prawo do pracy mu cofnięto.

□ Elton John koncertował na Ukrainie. Dochód przeznaczono na walkę z AIDS.

□ Forpoczta postępu poszła na Wschód, co może być sygnałem, że za kilka lat Kijów znajdzie się w UE.

□ „Równość, godność, laickość” to hasło parady gejów, która przeszła przez Rzym. Oni też zaczęli od neutralnej „walki z AIDS”.

□ Rada Praw Człowieka ONZ wykreśliła Kubę i Białoruś z czarnej listy krajów, które te prawa łamią. Jest to „kompromis” zawarty po sprzeciwach Rosji i Chin.

□ Eurostat zwraca uwagę na dużą rozpiętość płacy minimalnej w krajach UE, która wynosi od 92 do 1570 euro. 92 euro wynosi płaca minimalna w Bułgarii, 1570 w Luksemburgu. Niezłe jest w Irlandii - 1403, czy Wielkiej Brytanii - 1361 euro. W Rumunii jest tylko 114 euro, a w Polsce - 246. 7 krajów płacy minimalnej nie posiada (Niemcy, Finlandia, Cypr, Włochy, Austria, Szwecja i Dania) i ma się niezłe.

□ W krajach UE ma miejsce 1,5 miliona aborcji rocznie. Tymczasem podobno Unia się wyludnia...

□ „Przyjaciel Polski” Guenter Grass skrytykował Warszawę za „politykę blokowania” i „odgrzewanie historycznych sporów”.

□ Chiny zburzyły monument buddyjski w tybetańskim klasztorze Samey.

□ Na Litwie odbyły się manewry NATO „Bursztynowa Nadzieja 2007”. Udział brało 11 państw, w tym polsko-litewski batalion LIPOLBALT.

□ Największą firmą Bułgarii jest rosyjski koncern naftowy „Lukoil”.

□ Opozycja białoruska klóci się i dzieli. Milinkiewicz, który zakłada własną partię Ruch o Wolność skrytykował jego dawni koledzy i zarzucili mu brak kompetencji.

Ciąg dalszy ze str. 2

W ojczyźnie Frei Galvão

Chodzi o to, by uznać, że jego sposób życia jest bezpiecznym sposobem dotarcia do Boga i że żyjąc tak, każdy z nas może zostać świętym” - mówi ks. Florencio.

Przy grobie Brata Galvão

Grob Brata Galvão znajduje się w São Paulo, w założonym przez niego Klasztorze Światła. Przy płycie nagrob-



nej, wmurowanej w posadzkę tuż przed głównym ołtarzem kościoła, cały czas klęczą ludzie i odmawiają różaniec. Płyta z nazwiskiem franciszkanina otoczona jest mnóstwem żywych kwiatów. Pośród nich stoi koszyk, wypełniony po brzegi prośbami o wstawiennictwo i podziękowaniami za otrzymane łaski.

W sąsiadującym z kościołem klasztorze sióstr koncepcjonistek znajduje się Muzeum Sztuki Sakralnej. Jednak to nie tam zdąża większość przybyłych, ale na furcie, gdzie można otrzymać słynne pigułki Brata Galvão. Przez obrotowe okienko ludzie

podają kartki z prośbami o modlitwę, a po chwili, gdy okienko wróci do swego pierwotnego położenia, otrzymują pigułki, które uważane są za cudowne. Przychodzą po nie starzy i młodzi. Kolejka przed małym okienkiem stoi niemal bez przerwy. Dziennie rozdaje się tu około 15 tys. pigułek (po trzy w jednej paczusce). Robi je 14 sióstr, nieraz przez cały dzień, nawet te, które leżą chore w łóżkach. Są one wykonywane tylko tu, w Mosteiro da Luz, i w Guaratinguetá.

W przylegającym do furty klasztornym korytarzu siostry postanowiły urządzić salę pamięci, poświęconą założycielowi Mosteiro da Luz. Zgromadzone tam eksponaty są niezwykle cenne dla czcicieli Brata Galvão: krzesło, na którym siedział, biurko, przy którym pracował, klęcznik pokutny, na którym się modlił, młotek, którego używał przy budowie klasztoru, jego rękopisy i wiele innych. Z dumą pokazuje je siostra Célia Cadorin, która była postulatką zarówno sprawy beatyfikacyjnej, jak i kanonizacyjnej Frei Galvão.

Siostra Célia 14 razy rozmawiała z Janem Pawłem II, który nazywał ją Pauliną Galvão, bo była jednocześnie postulatką procesów Matki Pauliny od Serca Jezusa Konającego, założycielki koncepcjonistek, beatyfikowanej w 1991 r., a kanonizowanej w 2002 roku i Frei Galvão, w którego sprawie 60 razy przemierzała Atlantyck.

Wyznania uzdrowionej

Siostrę Celię odwiedza Daniella Cristina da Silva. Miała cztery lata, gdy w 1990 r. ciężko zachorowała na encefalopatię wątrobową, związaną z wirusowym zapaleniem wątroby typu A. Choroba powodowała zaniki pracy serca i oddychania, plucie krwią, i wiele innych objawów. W trzynastym dniu pobytu na oddziale intensywnej terapii w szpitalu im. Emilio Ribasa w São Paulo, rodzina, przyjaciele, sąsiedzi i siostry z Klasztoru Światła modlili się o jej zdrowie i dali dziewczynce pigułki Frei Galvão. 13 czerwca 1990 r. Daniella opuściła oddział, a 21 czerwca po badaniach w szpitalu stwierdzono, że jest zupełnie zdrowa. Lekarz, który się nią zajmował, zaświadczył przed trybunałem kościelnym, że zakłada interwencję boską

nie tylko w leczeniu choroby, ale w całkowitym jej ustąpieniu. Miał więc miejsce podwójny cud.

Jak 21-letnia obecnie Daniella przeżywała fakt, że została uzdrowiona w sposób cudowny? „Czuję się uprzywilejowana z tego powodu, że wygrałam drugą szansę życia” - mówi uśmiechnięta, drobna dziewczyna. Oповіда, że i ona, i jej rodzina uważała Frei Galvão za świętego



już od momentu, kiedy została uzdrowiona, choć nie był wtedy nawet jeszcze ogłoszony błogosławionym.

„Urodziłam się w rodzinie katolickiej i otrzymałam katolickie wychowanie wraz z nabożeństwem do Brata Galvão. Dzisiaj modłę się i dziękuję każdego dnia. Kiedy czegoś potrzebuję, gdy ktoś jest chory, prosi o modlitwę, wtedy odpowiadam nowennę i polykam pigułki. Teraz proszę, żeby ponownie znaleźć pracę” - wyznaje Daniella.

Brakuje jej pieniędzy na studia w dziedzinie projektowania mody. Musi zapłacić co miesiąc 50 reali (ok. 70 zł.). „Tylko nie rzucaj studiów z powodu 50 reali” - przestrzega ją siostra Celia, która czuje się odpowiedzialna za jej przyszłość.

Czy świadomość cudu zmieniła coś w jej relacji do Boga? „Nie” - odpowiada szczerze dziewczyna. „Mam mocną wiarę” - dopowiada po chwili. Odkąd stała się znana, osoby, które mają nabożeństwo do Frei Galvão, widząc Daniellę, wzruszają się, chcą jej dotykać. „Wiem, że to jest dla nich bardzo ważne i będę z tym żyła do końca moich dni, ale prowadzę życie normalne, dziękując Bogu za to, co się stało” - podkreśla dziewczyna.

Koleżanki i znajomi nie traktują jej w sposób specjalny. „Jest wiele osób, które nie wierzą. Ja też nie mam zamiaru nikogo przekonywać, żeby uwierzył w to, co się stało. Ci, którzy wierzą, gratulują mi, a niewierzący po prostu znają moją historię.

*

Siostra Célia przyznaje skromnie, że to nie ona jest „odpowiedzialna” za kanonizację Frei Galvão, ale Bóg i sam Brat Galvão, „bo jest przykładem życia chrześcijańskiego”. Dodaje jednak, że była to dla niej wdzięczna praca i umacniająca wiarę, bo „choć wszystkie przemija, to świętość pozostaje”.

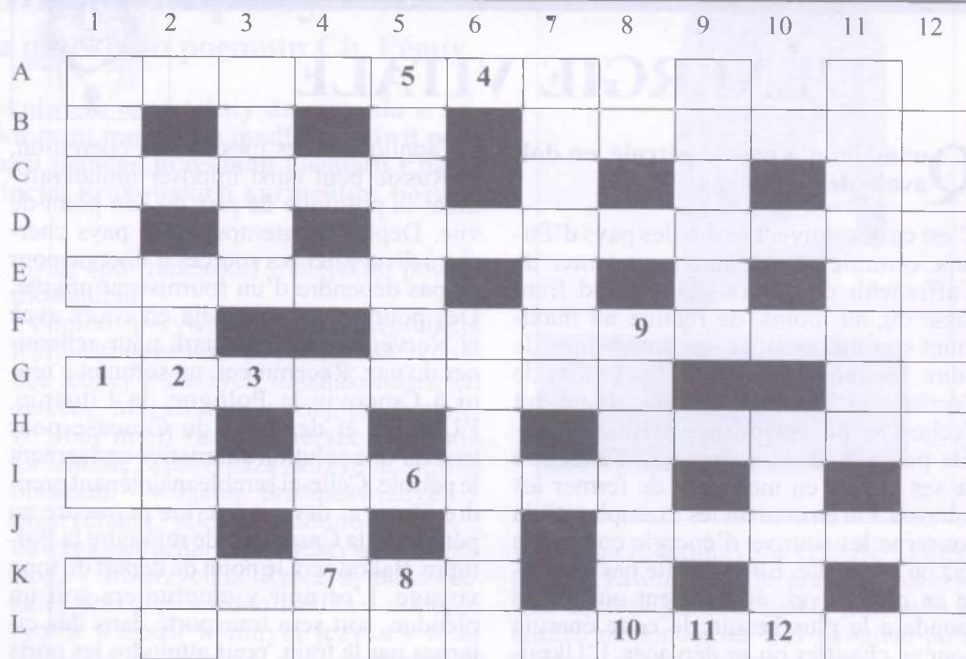
Paweł Bieliński



Poziomo: **A-1.** Fortel, wybieg. **B-7.** Potocznie o dziurze wykopanej w ziemi w celu zlokalizowania uszkodzenia podziemnego kabla elektrycznego lub instalacji gazowej czy wodociągowej. **C-1.** Część defekacyjna urządzenia odbiornika radiowego. **D-5.** Główny port morski stanu Australia Południowa. **E-1.** Wojskowy organ dowodzenia. **F-5.** Nieprawidłowość, odchylenie od normy, od ogólnej reguły. **G-1.** Miasto powiatowe na Dolnym Śląsku (nad rz. Bystrzycą). **H-8.** Wielka bryła kamienna; opoka. **I-1.** Z podziwem o kimś kto pierwszy przeszedł nieprzetarty szlak na szczyt góry... lub uzyskał przychyłość serca umiłowanej niewiasty. **J-8.** Więzienna „firanka”. **K-1.** Złota moneta hiszpańska (XVI – XVII w.). **L-6.** Chustka fantazyjnie wiązana na szyi.

Pionowo: **1-A.** Pierwiastek chem. (K) o l. atom. 19. **2-E.** Członek drużyny sportowej. **3-A.** Człowiek zmarły śmiercią nienaturalną. **4-G.** Zebranie z wymianą zdań i opinii. **5-A.** „Alarmowy” bęben używany w dawnym wojsku. **6-F.** Brak swobód, jarzmo. **7-A.** Gwałt, okrucieństwo, terror. **8-F.** Masowy mord dokonany w okrutny, bestialski sposób. **9-A.** Biała broń. **10-H.** Indianin Ameryki Północnej. **11-A.** Część książki. **12-H.** Męczennica i święta (III w.) z Katanii na Sycylii.

Krzyżówka z Niedowiarkiem - proponuje Marian Dziwniel



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia!

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr. 21 (3 czerwca 2007): Starzy - to dzieci, które za szybko urosły.

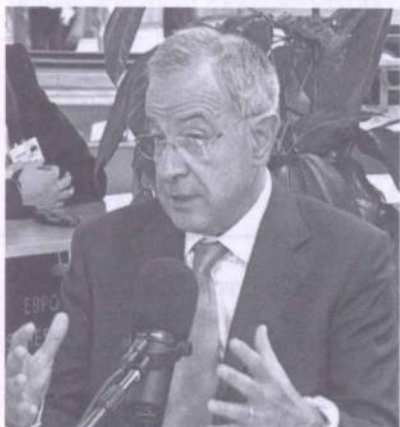
Poziomo: klaser, skorupka, ośnik, łapacz, izolator, krewny, Maroko, szczaw, sennik, pałac, malarz, statua, sterta, jantar, kaprys, kontener, tartak, lsére, praktyka, rytuał. **Pionowo:** mapa, okop, liana, litania, szalona, chrzest, rozkosz, sake, internat, aria, skin, internet, zysk, majster, relacja, landrat, potrawa, agawa, abra, wzór.

Polska nie może powiedzieć „nie” rozmowa z Alainem Lamassour -

krajowym sekretarzem rządzącej UMP ds. europejskich

Franciszek Ćwik: - Prezydent Nicolas Sarkozy przebywał z wizytą w Polsce. Jakie były jej cele?

Alain Lamassour: - Pierwszym celem była chęć zapoznania się z Prezydentem Francji z polskim kierownictwem, wymiana podglądów dotyczących najważniejszych problemów europejskich i międzynarodowych. Trzeba wiedzieć, że Nicolas Sarkozy jest pierwszym francuskim prezydentem, który jeszcze jako kandydat na to stanowisko opowiadał się za udziałem Polski, wielkiego europejskiego kraju, w rozwiązywaniu wszystkich najważniejszych problemów na wszelkich szczeblach polityki międzynarodowej. Drugim celem pobytu w Warszawie była dyskusja dotycząca „mini traktatu” europejskiego, którego przyjęcie jest niezbędne do skutecznego funkcjonowania Unii Europejskiej.



ki międzynarodowej. Drugim celem pobytu w Warszawie była dyskusja dotycząca „mini traktatu” europejskiego, którego przyjęcie jest niezbędne do skutecznego funkcjonowania Unii Europejskiej.

F.Ć.: - Obecną przeszkodą przyjęcia tego traktatu są różnice zdań dotyczące sposobów głosowania w Unii. Polska chce jego

zmiany proponując, jej zdaniem, bardziej demokratyczny, tzw. system pierwiastkowy. Jakie jest stanowisko Francji w tej kwestii?

A.L.: - Stanowisko Francji jest takie same jak pozostałych jej partnerów. Na obecny system zgodziły się wszystkie kraje członkowskie, w tym Polska w październiku 2004 r. Sprzeciw Polski nie jest niczym uzasadniony. Paryż uważa, że proponowane zasady głosowania są najbardziej demokratyczne; jeden głos na jednego mieszkańca kraju. Aktualnie Polska znalazła się w zupełnej izolacji, tym bardziej, że popierająca ją wcześniej Hiszpania wycofała się ze swojego stanowiska.

F.Ć.: - Warszawa wciąż zapowiada, że użyje swojego prawa do weta...

A.L.: - Nie sądzę, by było to możliwe. Prawnie tak, ale politycznie jest to nie do wykonania. Polska nie może powiedzieć „nie”. Unia Europejska jest bowiem oparta na wzajemnej solidarności między jej członkami, na znajdowaniu kompromisu, a nie na wojnie krajowych interesów. Moim zdaniem Polska nie ma politycznych szans na przeforsowanie swojego stanowiska.

F.Ć.: - Gdyby jednak do takiego weta doszło, jakie byłyby tego prawne konsekwencje? Czy możliwe byłyby prace komisji szefów rządów i państw nad traktatem?

A.L.: - Nie, wszystko byłoby zablokowane. Na dłuższą metę oznaczałoby to też dla Polski brak solidarności jej europejskich partnerów w rozwiązywaniu jej problemów, np. w kwestii polityki energetycznej, stosunków z Rosją czy wspieraniu Ukrainy, gdzie Warszawa ma duże pole działania. Dlatego Polska nie może sobie pozwolić na upieranie się przy swoim wyizolowanym stanowisku.

F.Ć.: - Dziękuję za rozmowę.

UWAGA CZYTELNICZY! Kolejny numer Głosu Katolickiego ukaze się z datą 15 lipca. Przypominamy Państwu, iż - jak co roku - w okresie letnim, lipiec - sierpień, nasz Tygodnik pojawia się raz na... dwa tygodnie. (Redakcja)

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)



L'ÉNERGIE VITALE

Quand on n'a pas de pétrole, on doit avoir des idées.

C'est ce que doivent se dire les pays d'Europe centrale et orientale pour tenter de s'affranchir du contraignant grand frère russe ou, au moins, de réduire au maximum son influence et ses possibilités de nuire. Comme j'ai déjà eu l'occasion de l'écrire – et la presse en a largement fait l'écho à plusieurs reprises – la Russie n'hésite pas à faire du chantage à l'encontre de ses clients en menaçant de fermer les robinets. On en connaît les exemples. Cela concerne les sources d'énergie comme le gaz ou le pétrole. Elle n'hésite pas à le faire en plein hiver, au moment où tout le monde a le plus besoin de cette énergie pour se chauffer ou se déplacer. L'Ukraine et la Biélorussie en ont fait l'expérience et, par contrecoup, l'Europe occidentale.

En appliquant ces mesures de coercition, la Russie peut ainsi imposer unilatéralement sa politique de prix ou son point de vue. Depuis longtemps, notre pays cherche à diversifier ses sources d'énergie pour ne pas dépendre d'un fournisseur unique. Des pourparlers sont déjà en cours avec la Norvège et le Danemark pour acheminer du gaz. Récemment, un sommet a réuni à Cracovie la Pologne, la Lituanie, l'Ukraine et des pays du Caucase pour trouver une solution alternative concernant le pétrole. Celle-ci semble maintenant prendre forme et devrait à terme permettre au pétrole de la Caspienne de rejoindre la Baltique. Bakou sera le point de départ du long voyage. L'or noir y empruntera soit un oléoduc, soit sera transporté dans des citernes par le train, pour atteindre les ports pétroliers de la mer Noire en passant par la Géorgie. De là, il prendra le bateau pour

la traversée jusqu'à Odessa en Ukraine, puis il reprendra un oléoduc pour la grande route terrestre qui le mènera jusqu'à Gdańsk. Une partie de cet oléoduc existe déjà entre Odessa et Brody en Ukraine et une autre entre Płock et Gdańsk en Pologne. Cela fait huit ans que l'on parle de faire la liaison entre Brody et Płock, mais il n'y avait jamais eu d'accord en raison de l'incertitude pesant sur les approvisionnements en pétrole. Maintenant, le projet a des chances de voir le jour dans quatre ans car l'Azerbaïdjan et la Géorgie mettent la pression pour qu'il aboutisse. Il faut seulement démontrer qu'il est viable – il le sera avec un minimum de huit à neuf millions de tonnes de pétrole par an – et espérer que la Russie n'exercera pas d'énormes pressions sur les pays fournisseurs pour les détourner de ce projet. Ce dernier n'intéresse pas que la Pologne et l'Ukraine. Il peut également intéresser d'autres pays de l'Union européenne qui pourraient avoir besoin du pétrole des bords de la Caspienne dans un avenir plus ou moins lointain. C'est un enjeu de taille pour la diplomatie polonaise qui commence à voir les fruits de son travail de fond.

Dokończenie ze str. 3

Biskupi o młodziu i do młodziu

Biskupi polscy, przypatrując się wnikliwie tym szczególnym znakom czasu, pragną wskazać na główne kierunki pracy duszpasterskiej z młodzieżą. Wzywają najpierw do ciągłego udoskonalania sprawdzonych już form pracy z młodzieżą: takich, jak katecheza parafialna i organizacje młodzieżowe. Podkreślają także wagę pracy z młodzieżą związaną z trzyletnim okresem przygotowania do przyjęcia przez nich sakramentu bierzmania. Niezwykle ważne jest przy tym to, aby praca ta odbywała się w małych grupach, odróżniając się w ten sposób od zajęć szkolnych. Chodzi bowiem o to, by w atmosferze dialogu – poprzez inicjację w

życie modlitewne i sakramentalne oraz wspólnotowe – jak najlepiej przygotować młodych do życia chrześcijańskiego. Przedłużeniem tej pracy związanej z bierzowaniem powinien stać się cykl spotkań i katechez przeznaczonych dla młodzieży ponad gimnazjalnej, przygotowujących ich do życia w rodzinie. Odpowiednia praca z młodzieżą gimnazjalną i ponad gimnazjalną powinna stanowić niejako naturalne przygotowanie do jej czynnej obecności w ramach duszpasterstwa akademickiego. Duszpasterstwo to, pielęgnując sprawdzone już formy swej działalności, powinno szukać nowych form, zwłaszcza w parafiach – wszędzie tam, gdzie mieszkają zarówno nauczyciele akademicy, jak i studenci.

Poszukująca swego miejsca w świecie młodzież potrzebuje przede wszystkim wsparcia ze strony rodziny, a także ze stro-

ny prawdziwie mądrych ludzi, którzy w duchu miłości, zaufania i ciepłości będą jej ukazywać sens życia oraz zachęcać do podejmowania trudu samowychowania. Takich ludzi jest na pewno wielu.

Biskupi polscy pragną z całego serca podziękować tym wszystkim zapalonym i gorliwym wychowawcom – księżom, siostram zakonnym i świeckim – którzy bezinteresownie poświęcają swój czas dla młodych. Równocześnie proszą ich, aby dzielili się swymi przemyśleniami oraz osiągnięciami i aby włączyli się we wspólne dzieło wypracowywania nowych form najlepszego trafiania do serc i umysłów młodych ludzi.

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi zgromadzeni na 360. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski 16 czerwca 2007 r.

listy do Marii-Teresy

Kochana Pani Mario.

Przepraszam na wstępie za tę poufalskość, ale od lat czytam Pani odpowiedzi na listy. Raz się z nimi zgadzam, innym razem zaskakuje mnie spojrzenie Pani zupełnie z innej strony, co zawsze jest dla mnie ciekawe i inspirujące do rozważań nad ludzkimi sprawami.

I dlatego mam wrażenie jakbyśmy się do siebie znały. Otóż dziś chcę Pani zwierzyć się z moich przeżyć, które może zainteresują czytelników.

Dwa lata temu usłyszałam z ust lekarza



wyrok: rak piersi. Mam męża i dwoje do-

rastających dzieci. Był to dla mnie szok. Nie wiedziałam, jak wrócić do domu, co powiedzieć rodzinie. Rozpłakałam się na ulicy i wstąpiłam do najbliższego kościoła. Długo płakałam i pytałam: - dlaczego mnie to spotyka, jak mam to powiedzieć rodzinie. - Paniętam, nie wsiadłam do metra, choć do domu było daleko, szłam brzegiem Sekwany i płakałam. Wiedziałam, że jednak muszę się zmierzyć z tą chorobą i walczyć, walczyć z rakiem.

Kiedy zbliżałam się do domu wiedziałam już, co mam robić. Przygoto-



Ex libris

Joanna Pietrzak-Thébault

„Do czytania w kaplicy” -

warszawska promocja przekładu poematu Ch. Péguy

To nie są teksty do czytania gdziekolwiek, to są teksty do czytania w kaplicy, w celi klasztornej, teksty, którymi można się modlić” - mówił podczas promocji pierwszego w historii pełnego przekładu poematu Charlesa Péguy, o. Albert Wach, prowincjał krakowskich karmelitów bosych, którzy książkę wydali.

W tamten upalny czerwcowy wieczór kaplicą była modna, zwykle pełna studentów pobliskiego uniwersytetu, kawiarnia - księgarnia „Tarabuk” na warszawskim Powiślu.

Paradoksalnie - miejsce zupełnie nieodpowiednie!

Z Péguyem zresztą w ogóle trudno o „rzeczy odpowiednie”. Francuski poeta piszący stylem jak najdalej od zwykłej przejrzystości formy tej literatury i tego języka. Poeta katolicki w Polsce dotychczas właściwie znany tylko zawodowym romanistom. No i ten tytuł - „Przedśionek tajemnicy drugiej cnoty” („Le Porche du Mystère de la deuxième vertu”)!

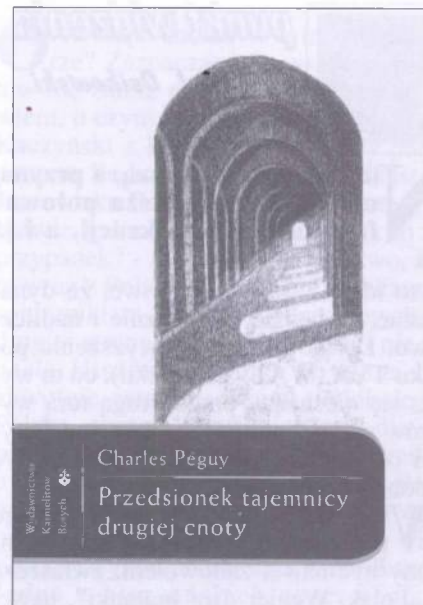
Nawet sam tłumacz, prof. Leon Zareba, zgadza się z opinią, że może czytelnika tylko odstraszać. A jesteśmy wszak nauczeni, że tytuł powinien przyciągać. Sami Francuzi o tym autorze jakby zapomnieli, wyrzucili z kanonu szkolnych lektur - czemu więc my mamy go odkopywać?... Tłumacz nie podziela tych wątpliwości, przekonując mnie o potrzebie dostępu polskiego czytelnika do tego arcydzieła poezji mistycznej. Wtórzy mu wydawca, specjalizujący się w wydawaniu mistyków wszystkich epok. „Soite!”



myślę (po francusku) z niejakim powątpiewaniem.

I dopiero porywająca swą interpretacją lektura fragmentów poematu w wykonaniu jednej z naszych najznakomitszych aktorek, Mai Komorowskiej, przekonuje, że obaj mieli rację. Wiersze zatracają monotonię, wprost każą zatrzymać się nad obrazami - wizjami, przedstawianymi z niesłychaną, jakby „nieodpowiednią”, odwagą patrzenia z perspektywy samego Boga - Stworzyciela. Rzecz w translatorskiej praktyce bardzo trudna - oddanie rytmu wiersza w innym języku - tutaj udało się znakomicie. „Jak na utworach Norwida, można studentów aktorstwa uczyć na Péguyem szacunku dla wiersza”, zachwycą się Maja Komorowska. „To wersy stworzone do recytacji!”

Te pochwały nie znaczą jednak, że Péguy to lektura łatwa. Ten socjalista, nawrócony na chrześcijaństwo nie wbrew, ale dzięki swemu społecznemu zaangażowaniu, rozumiejący wyzwania bieżącej chwili wydawca dwutygodnika i dziennikarz, a równocześnie piewca „ludu Francji”, który „od czternastu wieków (...) orze i uprawia tę ziemię” pewno nie trafi pod strzechy. Lektura jego poematu wymaga pewnej wiedzy teologicznej, znajomości motywów biblijnych. Wymaga też czasu - do tekstów trzeba wielokrotnie powracać, nie wolno się spieszyć. To przeciwstawienie się wszechobecnemu we współczesnym świecie pośpiechowi ma być jednym z najbardziej aktualnych przesłań tego dzieła. Tak twierdzi tłumacz - i trudno się nie zgodzić z kimś, kto te wersy zna, jak nikt inny - choć równocześnie sam przyznaje, że z tłumaczeniem musiał się spieszyć -



wydawnicze terminy nie czekają! „Péguy potrafił zawsze mówić prawdę, pokazywać chrześcijaństwo, nawet jeśli było to bardzo niepopularne. Był wrogiem politycznej poprawności, tak dzisiaj powszechnej, uczy nas patrzenia na świat poprzez pryzmat wiary - co zawsze przecież jest aktualne, niezależnie od epoki”, odpowiada mi Leon Zareba na pytanie o aktualność poety. Pokazuje też, że obrazy o wielkim ładunku teologicznym, pełne prorockiej zgoła przenikliwości, zakorzenione są równocześnie w prawdziwie ludzkiej rzeczywistości, jak choćby obraz Chrystusa Dobrego Pasterza - ojca czy starszego brata noszącego w zabawie „na barana” małe dziecko, czy nocy - sojuszniczki tych, którzy potrafią zawierzyć się Bogu w ufnym śnie.

Tytułowa „druga cnota” - to Nadzieja. Zadziwia samego Boga, który wie, że nie jest ona łatwa i że jest możliwa tylko dzięki wielkości jego łaski. Péguy mówi o niej, że to mała dziewczynka, którą prowadzą „dorosłe” cnoty Wiary i Miłości - „Na drodze stromej, piaszczystej, męczącej./ Na drodze wznoszącej się do góry./ Ciągniona, uwieszona u ramion dwóch starszych siostr./ Które trzymają ją za rękę./ Mała nadzieja./ Idzie do przodu.”

wałam - jak zwykle - kolację. Na pytanie męża, gdzie byłam i dlaczego wróciłam tak późno, nic nie odpowiedziałam. Po kolacji powiedziałam wprost: mam raka, ale nie zamierzam umierać i poddać się chorobie. Będę walczyć. Córki zaczęły płakać, mąż mnie przytulił, jakby chciał się ze mną żegnać. Powiedziałam, że nie chcę współczucia i łez, ale oczekuję pomocy i dodawania mi wiary i siły w walce z tą straszną chorobą. Przeszłam cały proces leczenia, chemię itd. Byłam wiele miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Kiedy czułam się lepiej, między leczeniem chemioterapią mąż, organizował mi wycieczki, o których marzyłam, ale na które nigdy nie było czasu, albo pieniędzy. Byliśmy w Lourdes całą rodziną, a potem - już sami - w We-

necji, Rzymie, Fatimie. Córki stały się bardziej odpowiedzialne, pomagały mi w pracy domowej. Choć może to dziwić, to okres mojej choroby wspominam jako dobro. Nasza rodzina odżyła na nowo uczuciami i wspólną odpowiedzialnością. Dziękuję Panu Bogu, że wygrałam walkę z chorobą i za to, jak wzmocniło to nasze wzajemne relacje w rodzinie. Przedtem było różnie, bardzo różnie. Piszę dlatego, żeby podzielić się refleksją, aby przyjmować z pokorą to, co niesie życie. A problemy ma każda rodzina. Nawet z takiego nieszczęścia, jak choroba, można odnieść korzyści w relacjach rodzinnych.

Z wyrazami szacunku.

Iwona

Droga Pani Iwono,

dziękuję za ten list, który może wielu osobom przeżywającym kryzys, przyjść z pomocą.

Kiedy spada na nas jakieś nieszczęście na ogół załamujemy się, czujemy bezradni, samotni, opuszczeni. Nie bierzemy pod uwagę potencjału sił, które tkwią w każdym z nas. Trzeba jednak mieć wiarę w siebie i wydobyć z siebie te siły, które pozwolą nam zmierzyć się z przeciwnościami, jakie na nas spadają. Mówi się, że Pan Bóg zsyła na nas tylko takie ciężary, które jesteśmy w stanie udźwignąć. Pani jest tego najlepszym przykładem.

Pozdrawiam i życzę wiele dobra dla Pani i całej jej rodziny.

Maria Teresa Lui



punkt widzenia

Paweł Osikowski

Niby wszyscy się cieszą, a przynajmniej tzw. „większa połowa” francuskiej demokracji, a i ja też.

Że to idzie z Sarkozym nowe, że dynamiczne, że będzie bezpiecznie i nadliczbowo. I tylko obawa podwyższenia podatku TVA (WAT - po polsku), co to wydała się niechęć przed drugą turą wyborów parlamentarnych, lekko lud Paryża i okolic zaniepokoiła, ale to ma być podobno dopiero kiedyś, więc...

Więc jak jest aż tak dobrze, z czego przecież i my, tubylczy Polacy, winniśmy być nawet zadowoleni, zwłaszcza że „Polak, Węgier dwa bratanki”, nawet jeżeli Francuzi, to czemu mnie zebrało się akurat na malkontenstwo i żale? A no, bo wiecie przecież Państwo, że nasz „Mały

Węgier” dał się już wpuścić w rosyjską... pułapkę i haniebnie uległ alkoholowo starem u enkawudzście czyli Putinowi. Tak, może mało kto widział migawki z konferencji prasowej... śmiesznie zwanego „Sarko”, po rozmowach z przebiegłym Rusinem, bo to i chwalić się nie ma czym, ale fakt pozostaje jednak faktem. Nowy prezydent Francuzów dał się podejść jak dziecko z Zachodu, a tego, zwłaszcza w relacjach z „Azjatami” robić nie wolno, więcej robić nie wolno.

Zresztą większej powściągliwości politycznej oczekiwałam od nowego lokatora Pałacu Elizejskiego także wobec „Niemiasków”, oni też bardzo lubią instrumetalizować swoich „sojuszników” z Unii Europejskiej, jak przyjdzie im robić grube interesy z „drogim Władymirem”. W tym kontekście bardzo dziwię się Sarkozemu, że zamiast montować, z takimi krajami jak Polska, czy Hiszpania, wspólny front równowagi europejskiej vis-à-vis niemieckiej, 80-milionowej potęgi, godzi się on w Unii z rolą dla Francji już tylko

jako „tej drugiej”. Jeżeli Paryż liczy na to, że Berlin, wespół z Moskwą, będzie miał jakiegokolwiek skrupuły, aby poświęcić Unię i jej wspólnotowe interesy (na przykład energetyczne), to jest niebezpiecznie naiwny, żeby przypomnieć tylko rosyjsko-niemiecki rurociąg na dnie Bałtyku, wymierzony przeciwko większości krajów Unii. Sądziłem jednak, że „Sarko” będzie w tej materii bardziej dalekowzroczny niż jego poprzednik.

No i jeszcze - skoro wspomniano Chiraca, nowy prezydent Francji wydaje się być równie opętany żądzą przepchnięcia nad Sekwaną europejskiej... konstytucji. Tak, Francuzi jej nie chcieli, ale on wie lepiej. Więc jest tylko jedna droga przechytrzenia opornych - omińcie referendum i przegłosowanie sprawy między nami, świątymi parlamentarzystami. Tyle że... trzeba by zmanipulować najpierw konstytucję!

No, a poza tym nie mam innych zastrzeżeń, czyli chodziło mi jedynie tylko o trzeźwość.



Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka

Kino w swej długiej historii często przekształcało się w salę sądową. Nie sposób zliczyć filmów, w których bohaterami są adwokaci, sędziowie i oskarżeni.

Wielu reżyserów przenosiło na ekran to, co dzieje się przed, w czasie i po rozprawie w sądach. Proces sądowy sam w sobie jest niesamowitą inscenizacją i wystarczy często nakierować nań oko kamery, by bez żadnych dodatkowych interwencji, nakręcić obraz wiarygodny i pasjonujący. Filmowiec mauretańsko-francuski Abderrahmane Sissako postanowił posłu-



żyć się formułą sądowej rozprawy, by w filmie zatytułowanym „Bamako” - najpopularniejszym z co-

zadania; pogłębiająca się nędza czarnego kontynentu mimo jego wielkich bogactw naturalnych, jest faktem, nie potrzebującym już żadnych dowodów. Północ nie przestaje łupić południa, kolejne plany restrukturyzacji opracowane przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy spowodowały, że służba zdrowia, szkoły i dostęp do wody pitnej zostały sprywatyzowane i stały się dla biednych nieosiągalnym luksusem. Kraje Afryki czują się odarte ze swej niezależności, okradzione z dziedzictwa i zranione w swym systemie wyobrażeń. Oskarżenia pod adresem północy w filmie Sissako, który mimo powagi tematu jest rodzajem poetycko-politycznej bajki, padają z ust świadków - nauczyciela, bezrobotnego urzędnika, byłego ministra kultury Mali pani Aminaty Traore. Trybunał pod gołym niebem staje się miejscem, w którym uwolnione zostają emocje i słowa. Każdy może się wypowiedzieć, przedstawić swe argumenty, wykrzyczeć swój gniew. Abderrahmane Sissako, piętnując cynizm, z jakim międzynarodowe instytucje finansowe skazują Afrykę na śmierć, sprzyjając kapitalizmowi w jego najbardziej drapieżnej formie, jest jednocześnie świadom tego, że część odpowiedzialności za sytuację spada na samych Afrykańczyków; na to, że dopuścili, by przez 30 lat grabili ich miejscowi dyktatorzy. Uważa też, że Afryka padła ofiarą swych własnych bogactw, których nie umiała na czas wykorzystać, trawiąc 40 ostatnich lat na korupcji i wojnach.

Sissako do swego sądu zaimprovizowanego pod gołym niebem Bamako wprowadza nie tylko adwokatów i sędziów w

togach (ich role odtwarzają zresztą prawdziwi adwokaci). Przez podwórko przewijają się też zwykli ludzie: kobiety piorące i rozwieszające bieliznę na sznurach, mężczyźni pochyleni nad miskami, w których farbowane są tkaniny, bawiące się dzieci. Nikt z nich nie zwraca uwagi na debatę sądu retransmitowaną przez głośniki - słyszeli już tyle obietnic, że słowo przestało mieć dla nich znaczenie. By zakotwiczyć w realiach swą mowę oskarżycielską rozpisaną na głosy i obrazy, w dialog polityczno-ekonomiczny reżyser wplata kilka mikro-fikcji: opowieść o człowieku, który umiera z braku lekarstw, historię dziewczyny i chłopaka nie mogących się pobrać, bo bieda jedno wpędza w samobójczą depresję, a drugiemu każe emigrować z kraju.

Na zakończenie filmu, krzyk rewolty i burzenia przemienia się w śpiew starego chłopca, który zamykając rozprawę na podwórku w Bamako, wypowiada się w niezrozumiałym języku w imieniu wszystkich anonimowych ofiar pazerności. Być może po to, by przypomnieć, że zadłużone kraje Afryki są biedniejsze niż 20 lat temu i że nadszedł już czas, by Bank Światowy powrócił do swej misji banku ludzkości. Swoistym komentarzem do filmu - całkiem realnym i nie zawierającym w sobie emocjonalnej przesady, do której mają prawo artyści, była niedawna dymisja dyrektora Banku Światowego Paula Wolfowitza, gdy okazało się, że podwyższył bezpodstawnie pensję jednej ze swych pracownic, notabene swej towarzyszkii życia.



raz rzadziej kręconych filmów afrykańskich - zdemaskować to, co uważa za największą zbrodnię naszych czasów i wykrzyczeć publicznie swe oburzenie z powodu metod, które zamożna północ stosuje, by wykorzystywać coraz biedniejszą południe naszej planety.

Akcja procesu wytoczonego Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu i Bankowi Światowemu toczy się na jednym z podwórek Bamako - stolicy Mali. Bamako w języku bambara znaczy „bagny kaimana”. W filmie Abderrahmane Sissako, krokodyle to dwie wielkie międzynarodowe instytucje finansowe, postawione przed sądem za przyczynienie się do pauperyzacji większości krajów Afryki, położonych na południe od Sahary. Prokurator reprezentujący afrykańskie społeczeństwa cywilne nie ma trudnego

Czy Polska idzie na wojnę z Europą?

Wojciech Turek

Za kilka tygodni, gdy opadną emocje, tytuł tego felietonu będzie zapewne uznany za przesadzony. Oczywiście, nie grozi nam żadna wojna, ale to, co się obecnie dzieje na polskiej scenie medialno-politycznej, można porównać do stanu emocjonalnej ekscytacji, zazwyczaj towarzyszącej momentom zwrotnym w historii, takim jak na przykład wybuch wojny z Niemcami dnia 1 września 1939 roku.

O co chodzi? Najpierw Unia Europejska ogłosiła publicznie ultimatum w sprawie ustalenia sposobu głosowania tzw. podwójną większością. W odpowiedzi premier Kaczyński oświadczył, że Polska się nie zgadza i się „nie przestraszy”. Do Polski zaczęli więc przybywać przywódcy najważniejszych państw europejskich: Niemiec, Francji, Hiszpanii.

Na krajowej scenie politycznej nastąpiło znamienne zawieszenie broni w postaci deklaracji o współpracy, złożonej przez premiera Jarosława Kaczyńskiego oraz lidera opozycyjnej Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska. W międzyczasie padły słowa nawiązujące do historycznego oświadczenia Jana Marii Rokity sprzed kilku lat: „Nicea albo śmierć”. Teraz ma być „pierwiastek albo śmierć”. Największa polska gazeta, bulwarowy „Fakt”, dnia 15 czerwca na pierwszej stronie zamieściła patetyczne godło narodowe, dwie twarze zatroskanych mężów stanu oraz dramatyczny komentarz, mówiący o „wielkim momencie w historii”, o tym, że „decyduje się nasza przyszłość w Europie”, czyli to, czy „nasze dzieci” będą „żyły w kraju silnym”, czy też w „państewku drugiej kategorii”. Liczni komentatorzy niemal jednomyślnie (może z wyjątkiem publicystów „Gazety Wyborczej”), uderzyli w pochwalny ton pod adresem polityków, za wykazanie zrozumienia dla nadrzędności obrony interesu narodowego. Jeden z wiodących publicystów sformułował nawet postulat, aby zawrzeć porozumienie międzypartyjne w sprawach polityki zagranicznej a następnie zacząć „przestrzegać” jego realizacji.

Przyznam, że poza niesmakami, poczułem jak ciarki przechodzą mi po plecach. Na wszelki wypadek rozejrzałem się wokół. Piękny, wiosenny dzień, miasto tętni życiem, ludzie biegają za swoimi sprawami. Żadnych oznak wojny. Jeszcze wczoraj zapewniano nas, że jesteśmy wśród przyjaciół, w Unii Europejskiej, która miała być bez wad, w NATO i pod parasolem Stanów Zjednoczonych, naszego kochanego „wujka Sama”, który kiedyś przecież w końcu sypnie garściami dolarów. Wróg czał się od kilku miesięcy, ale za wschodnią granicą, wcześniej to był Łukaszenko, ale ostatnio jego miejsce w roli „czarnego charakteru” zajął Putin. Teraz nagle okazuje się, że nasi przyjaciele wyznaczali nam miejsce „państewka drugiej kategorii”, a my musimy iść na wojnę, przewycięzać „strach”, reani-

mować sojusz „PO-PiS”, zwierać szeregi, by bronić zagrożonego interesu narodowego. Czytelnik zechce wybaczyć ironiczny ton, ale w sytuacji, gdy ekscytacja emocjonalna uniemożliwia racjonalną obserwację rzeczywistości, jedynym wyjściem jest przekłucie balonu szpilką złośliwości.

A pisząc całkiem poważnie: nie kwestionuję bynajmniej zalet postulowanego przez rząd i popartego przez większość mediów oraz największą partię opozycyjną, systemu głosowania „pierwiastkowego”. Oczywiście dobrze byłoby, gdyby Polska przeforsowała korzystniejszą dla siebie ordynację i obiecuję solennie, że w chwili, kiedy to nastąpi, uderzę się we własne piersi i uznam ten felieton za przysłowiowe, a mało chwalebne szczekanie psa wobec jadącej karawany. Inaczej ujmując, chciałbym się pomylić. Obawiam się jednak, że istota rzeczy nie sprowadza się do wyboru sposobu głosowania, a oficjalne stanowisko zajęte przez Polskę, nie po raz pierwszy tak naprawdę kłóci się z jej prawidłowo określonym interesem narodowym. Stare przysłowie mówi, że „dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane”. Samo uznanie postulatu za chwalebny, nie musi zawsze i koniecznie oznaczać, że wszyscy jak jeden mąż mamy ten postulat ze wszystkich sił popierać. Polityka jest nie tylko sztuką kompromisu, ale przede wszystkim grą, w której broniąc na przykład bardzo ważnej figury szachowej, można przy okazji przegrać całą partię.

Jaka zatem powinna być w tej konkretnej sprawie pożądana polska polityka? Zaczynając od początku: bardzo trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ od wielu lat nie toczy się w Polsce debata poświęcona określeniu tego, co stanowi „polski interes narodowy”, polską rację stanu. Politycy i media lansują własną wizję, ale niekoniecznie musi ona być zgodna z prawidłowo zdefiniowanym interesem Polski. W takiej sytuacji, formułowanie postulatu, aby jeszcze bardziej sformalizować „porozumienie ponad podziałami” w sprawie polityki zagranicznej, uważam za niebezpieczne zagrożenie dla wolności debaty publicznej. Oby w końcu, zamiast porozumienia, politycy i media w Polsce zaczęli się różnić między sobą w sprawach polityki zagranicznej naszego kraju! Co nie oznacza, że w momentach naprawdę ważnych dla Polski, nie należy rzeczywiście przemawiać jednym głosem i - jak w 1939 roku - przechodzić do porządku dziennego nad sporami o władzę, by bronić niepodległości kraju.

O co więc chodzi w tym całym sporze? Zaznaczam, że wszystkich faktów nie znam, ponieważ na przykład nie wiem, o czym rozmawiał prezydent Lech Kaczyński z kanclerz Merkel czy prezydentem Sarkozym. Wiem natomiast, że stanowisko Polski poparło, jak dotąd, za ledwie jedno państwo i - chyba to nie przypadek? - akurat jest to państwo, które wraz z Polską jest obecnie najbliższym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony, stanowiska Polski nie poparła Hiszpania, która powinna być żywotnie zainteresowana, podobnie jak Polska, obroną korzystniejszego dla siebie systemu głosowania. Z tego wynikałby wniosek, że w sporze o sposób głosowania istnieje drugie dno: jest nim wizja przyszłej Europy. Odmierna jest wizja Europejczyków, odmierna Amerykanów. Jedna z hiszpańskich gazet napisała wprost, że w obecnym sporze o ordynację Polsce chodzi o to, by Europa nie wydobyla się z marazmu. Ja tego nie potwierdzam, ani temu nie zaprzeczam. Nie zgadzam się jednak na wojnę Polski z Europą.

Nie zgadzam się również na degradację Polski do roli „państewka drugiej kategorii”, ale przecież z ust Merkel i Sarkozyego - wprost przeciwnie - padają słowa zapraszające Polskę do współudziału w gronie kierowniczym Unii. Czy Polska udziela Niemcom i Francji właściwych odpowiedzi? Tego nie wiem, w każdym razie z ust prezydenta Kaczyńskiego właściwych słów odpowiedzi nie słyszałem. Nie sposób przekonać się, na ile szczerze i jak daleko idące są te deklaracje. Niedawno zarzucano Chiracowi arogancki ton. Sarkozy przyjechał do Polski i mówił przyjaznym językiem. Ani jeden ani drugi niczego w Polsce nie osiągnęli.

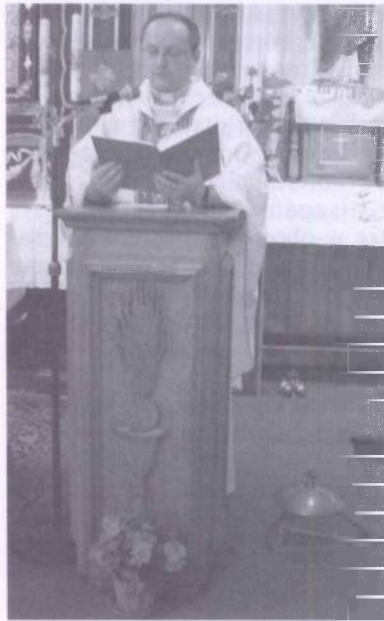
Czy alternatywą dla stanu wojny jest „kapitulacja”? W żadnym wypadku. Jednak posługiwanie się językiem wojny w stosunkach z Europą powinno być uzasadnione. Sama kwestia ordynacji, odrwana od innych aspektów, nie uzasadnia popadania w stan nadzwyczajnej ekscytacji. Gdyby Polska miała się stać „drugorzędnym państewkiem”, to ten sam los groziłby Hiszpanii. Krytycy głosowania systemem „podwójnej większości” zapominają o tym, że system ten może w przyszłości opłacić się Polsce czy innym krajom, a zaszkodzić np. Niemcom. Reasumując, zgodziłbym się poprzeć wojowniczą retorykę, gdybym usłyszał, że: „Francja i Niemcy są nieszczerze w swych deklaracjach, ponieważ...”, że „grozi nam rola państwa drugiej kategorii ponieważ...”, że „nasze stanowisko w sprawie sposobu głosowania popierają liczne kraje, takie jak...” etc. Takiego języka w Polsce w ogóle nie słysząc, o czym uważam za obowiązek poinformować tych, którzy zechcą ten felieton przeczytać. Za swoje zadanie uważam bowiem nie ekscytowanie opinii publicznej, ale „nazywanie rzeczy po imieniu, bez względu na konsekwencje”.



Polacy we Francji Jubileusz w Amiens

Niedziela 10 czerwca była dla parafian wspólnoty Matki Boskiej Częstochowskiej w Amiens dniem szczególnym. Nasz drogi Ksiądz proboszcz, a zarazem Sekretarz Generalny Polskiej Misji Katolickiej Jerzy Cieśliski obchodził bowiem 15 rocznicę Święceń Kapłańskich.

Jubileusz, który jeszcze tyle lat zostawia naszemu Księdzu Jerzemu okazji do wypełniania swojego powołania, zarazem jest okazją do zatrzymania się i zrobienia bilansu tego co zostało już dokonane. Nasz Drogi Ksiądz Proboszcz przybył do nas we wrześniu 1999 roku, kiedy to nasza parafia przeżywała wielkie trudności, a nawet zadawano sobie pytania o sens dalszego jej istnienia. Ksiądz Jerzy niezrażony tak niewdzięcznym terenem od razu zabrał się do pracy. Przygotowanie dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, do Bierzmowania, zdynamizowanie kółka różańcowego, nabożeństwa majowe, gorzkie żale, to tylko niektóre przykłady jego działalności. A najważniejsza jest jego obecność co niedzielę w tej tajemnicy jaką jest każda Msza Święta - bez względu na pogodę, opóźnienia pociągów, strajki - można na niego liczyć.



Tak też było 10 czerwca. W tę niedzielę obchodziliśmy Uroczystość Bożego Ciała z procesją do 4 ołtarzy - to piękna polska tradycja. Nasza kaplica pięknie udekorowana, bogata w kwiaty i zieleń, przyjęła swego celebriansa. Po uroczystej Mszy świętej, kiedy to rozważaliśmy tajemnice Krwi i Ciała Pańskiego, które Bóg ofiaruje tak szczerze każdemu z nas, odbyła się procesja do 4 ołtarzy. Ten moment słuchania Ewangelii świętej i jednocześnie „pielgrzymowania” jest bardzo ważny dla każdego katolika. Każdy z nas wytrącony ze swojego nieru-

chomego komfortu ma udać się w drogę do drugiego człowieka, do pogłębienia swojej wiary, jednym słowem do Boga, który mówi „Zostaw wszystko i pójdz za mną.”

Po Mszy świętej, młodzież w imieniu parafii podziękowała Księdzu Jerzemu za jego trud, składając kwiaty i kartę z modlitwą Zachariasza - rozważającą tajemnicę powołania.

Na koniec parafianki i parafianie zaprosili swojego Księdza Jubilata na skromny poczęstunek, gdzie kuchnia polska mieszała się z francuską, a skromny toast na dalsze lata pracy księdza z tradycyjnym „Sto lat” w różnych odmianach, oraz dyskusje mniej formalne, tudzież wspólne odśpiewanie pieśni polskich ludowych i patriotycznych zakończyły świętowanie.

*Za troskę serdecznie dziękujemy
Dorota Paszkiewicz*

Wspólne dzieło

W parafii św. Andrzeja w Toulouse powstało... nowe ogrodzenie. Mieszkający tam Polacy, którzy uczęszczają na Mszę św. i inne nabożeństwa liturgiczne do miejscowej parafii, wspólnie z pracującym ks. Maciejem Paramuszczakiem z Polskiej Misji Katolickiej, dzięki wspólnej inicjatywie, wysiłkowi i ciężkiej pracy postawili przy głównym wejściu do Świątyni nowe, piękne ogrodzenie.

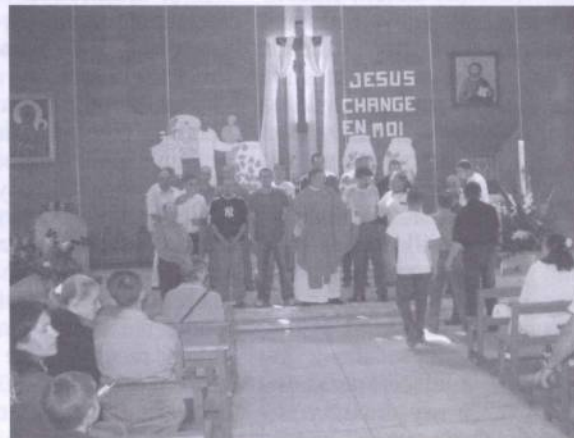
Prace trwały dwa tygodnie w upale, a niekiedy ulewnym deszczu. Tempo robót było jednak niezwykle szybkie. Początkowo rozebrano betonowe elementy starego muru. Praca robot-



ników okazała się niezwykle trudna, należało, bowiem wyrwać ciężkie słupy, znajdujące się głęboko w ziemi, wyrównać pofalowany teren i przygotować go pod budowę nowego ogrodze-

nia. To firma Jorbud z Lublina, oraz pracownicy z firmy p. Lewandowskiego przygotowali teren pod nową inwestycję. Za ich wysiłek pragnę serdecznie podziękować. Przy stawianiu nowego ogrodzenia w strugach deszczu i wietrznej pogody pracowali specjaliści z Krakbau, oraz robotnicy z firmy p. Wojewódzkiego. Nad całością prac czuwał ks. Maciek Paramuszczak. Okoliczni mieszkańcy oraz przechodzący obok kościoła ze zdziwieniem spoglądali na powstającą inwestycję, która coraz bardziej wzrastała w teren wokół wejścia do świątyni. Pani Paula Szymula z firmy Krakbau mówi, „iż mimo trudnych warunków atmosferycznych udało się bez przeszkód przeprowadzić zaplanowane prace. Robotnicy wykonali dla parafii, do której przychodzą nasi rodacy, podjęte zobowiązanie społeczne, zupełnie bezinteresownie, w czynie społecznym”.

Atmosfera była bardzo życzliwa, gdyż wierni wspólnoty polskiej zadbał także o posiłki dla pracujących robotników wspominał ks. Maciek Paramuszczak. Po zakończeniu prac została odprawiona Msza św. w kościele parafialnym, podczas której dziękowano Bogu za te wspólne dzieło, jakie udało się sprawnie i skutecznie wykonać.



Ks. T.S.

J u b i l e u s z K a p ł a ń s k i



7 lipca 2007 r.
50. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Paweł Adamski OMI

Z tej szczególnej okazji
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji
Ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnemu Jubilatowi
życzenia obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.

Stowarzyszenie działające w Aulnay sous Bois

(w północnej części korony paryskiej)

poszukuje nauczyciela polskiego tańca ludowego,

raz w tygodniu przez cały rok szkolny.

Tel. 06.70.94.09.55.

Aldona Choin
przewodnicząca stowarzyszenia



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

☺ Polscy siatkarze odnieśli ósme pod rząd zwycięstwo w lidze Światowej. Polacy pokonali ostatnio na wyjeździe dwukrotnie Argentynę 3:1 i 3:0. W swojej grupie prowadzą razem z Bułgarami, którzy także dotąd wygrali wszystkie mecze. Teraz dojdzie do bezpośredniego pojedynku tych zespołów. Finał LS zostanie rozegrany w Polsce w lipcu.

☺ Rober Kubica po wypadku w Kanadzie, nie został dopuszczony do GP USA. Polak zdał testy, ale lekarze obawiali się, że mogą istnieć ukryte skutki wypadku. Kubica wystąpi dopiero we Francji. W zespole BMW Sauber za Kubicę wystartował 20-letni Vettel, najmłodszym zawodnikiem w historii F1, który zdobył punkty (był 8). Jego kolega z zespołu Haidefeld miał awarię. Na torze Indianapolis wygrały McLareny - Hamilton przed Alonso, wyprzedzając dwa auta Ferrari - Massa przed Raikkonenem.

☺ Polacy wygrali w rewanżowym meczu piłki ręcznej z Holandią 41:27 (pierwszy mecz 31:20) i awansowali do finałów ME.

☺ Transfery. Jerzy Dudek ujawnił, że interesuje się nim Real Madryt, ponieważ w klubie gra nadal Cassilas, Dudek byłby zapewne dalej rezerwowym. Alternatywą dla polskiego bramkarza miałby być Betis Sewilla. Wisła nabyła napastnika Cwielięga z Ruchu, nie wyklucza się, że na Reymonta wróci też Kossowski. Za drogi dla Wiślaków okazał się jednak Niedzielan (NEC Nijmegen), który prawdopodobnie trafi do Energie Cottbus. Przemysław Kaźmierczak podpisał ostateczny kontrakt z FC Porto. Pogon zarobiła na nim 1,4 miliona euro. Wg szkockiej prasy Celtic chętnie pozbyłby się Żurawskiego. Polski piłkarz na razie zostanie przeniesiony do rezerwy (wg „Faktu” Żurawski rozstał się też z narzeczoną, a jego nową pociesicielką ma być... Aleksandra Kwaśniewska). Inne kłopoty ma były piłkarz Pogoni Batista. Brazylijczyk przyjął polskie obywatelstwo i będzie musiał opuścić Rio, bo jest tam teraz „nielegalnym emigrantem”. Tymczasem Pogon rozwiązała z nim kontrakt. Serbski piłkarz Wisły Nicola Mihailović ma być w posiadaniu taśm z nagra-

SZUKAM FILLE AU PAIR - mówiącej po francusku -

do opieki nad moją dużą, niepełnosprawną córką. Na cały etat. Pływanie obowiązkowe. Oferta ważna na minimum rok. Polka na miejscu zapewni przeszkolenie.

Kontakt: 02.47.53.70.69; 06.31.19.51.44;
mail: andre.bz1@wanadoo.fr

Kursy języka francuskiego w centrum Paryża

2007/2008



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efra@orange.fr; <http://perso.orange.fr/estfrancophone>

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-20⁰⁰); soboty (10⁰⁰-13⁰⁰).

93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{em},

La langue est le siège de l'être.

Legalna firma:

**NAPRAWA, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE
PARKIETÓW,
WSZYSTKIE MODELE. CENY KONKURENCYJNE.**

T. 06.28.72.70.02

niami rozmów, które mają „wstrząsnąć” miejscowym światkiem piłkarskim. W polskiej piłce nic już nie dziwi. Nie dziwi też, że PZPN kpi z kibiców i ministra sportu w żywe oczy. Związek piłkarski wyznaczył swój zjazd wyborczy na... listopad.

☺ Właściciel Chelsea Londyn Roman Abramowicz kupuje klub w Hiszpanii. Jego wybór padł na II-ligowy Castellon.

☺ W letniej przerwie polskie zespoły planują na ogół zagraniczne podróże. BOT GKS wybierze Austrię lub Francję, Cracovia leci do USA, później ma zgrupowanie w Niemczech. Górnik Zabrze swoją bazę umiejscowił na Słowacji. Groclin przygotowuje się do Pucharów w Austrii. Beniaminek Jagiellonia rozpoczyna przygotowania od pikniku w Hajnówce. Kolporter poszuka formy na Węgrzech. Lech wybrał góry. Najpierw w Polsce, później austriackie Alpy. Legia potrenuje w Grodzisku. ŁKS wrócił już USA, a zgrupowanie przewidziano w Szamotulach. Kamień Pomorski to wybór Odry Wodzisław. W Polsce, a konkretnie w Jeleniu będzie się też przygotowywała biedna Polonia Bytom. Ruch jedzie do Wisły, Widzew do Dębicy. Wisła Kraków spędzi wakacje w Austrii i USA. Zagłębie Lubin jedzie na obóz do Austrii, a jego imiennik z Sosnowca wybrał Dzierżoniów.

☺ Włoska firma Ersi (producent części do Fiata) oddała za symboliczną złotówkę drużynę Zagłębia Sosnowiec w ręce krajowych biznesmenów, braci Szatanów. Aby z tego nie wyszło coś diabelskiego...

☺ Z III lig awansowały do wyższej klasy rozgrywek Znicz Pruszków, Tur Turek, GKS Jastrzębie i Motor Lublin. W barażach o II ligę zagrają Pelikan Łowicz, Warta Poznań, GKS Katowice i Kolejarz Stróż.

☺ Prowadzony przez Kasperczaka zespół Senegalu zremisował na wyjeździe w Pucharze Narodów Afryki 0:0 z Mozambikiem. Senegal prowadzi w swojej grupie przed Tanzanią (obydwa zespoły po 8 punktów).

☺ 75 edycja 24-godzinnej wyścigu Le Mans zakończyła się po raz drugi z rzędu triumfem Audi R10 i jego włosko-niemieckiej załogi.

☺ Mistrzostwo Polski w hokeju na trawie zdobył zespół Pocztownia Poznań, który pokonał w finale lokalnego rywala Grunwald.

☺ Po raz drugi z rzędu i trzeci raz w historii, Mistrzostwo polski w rugby zdobyła drużyna Blach Pruszyński Budowlani Łódź. O tytule zdecydował wygrany mecz z Arką Gdynia 18:13. Brązowy medal zdobyli rugbiści AZS AWF Warszawa.



Polacy we Francji

Śladami dywizji gen. Maczka w Normandii

Polonia, Patria mea - ten łaciński napis na nagrobnej tablicy anonimowego lotnika u stóp pomnika poległych na jedynym w Normandii cmentarzu wojskowym w Urville-Langannerie mówi sam za siebie. W czerwcu minęła 63 rocznica alianckiego lądowania w Normandii. Rok temu o tej porze miejsce walk zwiedzała z tej okazji wycieczka dzieci, młodzieży i dorosłych ze Stowarzyszenia Rodzin Polskich i Polsko-Francuskich „VITA” przy parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu.

Operacja „Overlord”, która zapoczątkowała decydującą fazę II wojny światowej w Europie Zachodniej, zaangażowała wojska z obu półkul, rzuciła do boju miliony żołnierzy, z których setki tysięcy przyplaciły życiem walkę o wyzwolenie Europy spod hitlerowskiego jarzma. Wśród jednostek brytyjskich, amerykańskich, francuskich czy kanadyjskich, lądujących u francuskich wybrzeży kanału La Manche nie mogło zabraknąć i polskich żołnierzy heroicznie walczących „za wolność naszą i waszą”. Jedną z najstojniejszych polskich jednostek bojowych, 1 Dywizja Pancerna pod dowództwem gen. Maczka, zapisała się w historii bitew normandzkich zablokowaniem wojsk niemieckich w kotle pod Falaise, potem zdobyciem Ypres, Gandawy i Bredy, w końcu opanowaniem portu w Wilhelmshaven.

Wiele jest miejsc na świecie gdzie polscy żołnierze walczyli i ginęli za wolność i niepodległość Polski. Stąd wizerunek Polaków jako narodu gotowego do największych poświęceń w imię niezawisłości. Takim miejscem jest również Normandia, gdzie udział Polaków w walkach o wyzwolenie był już, miejmy nadzieję, ostatnim tak dramatycznym wkładem w prawo do niezawisłego istnienia na mapie Europy. I to trzeba przekazywać młodemu pokoleniu. Nawet jeżeli wiedza młodych

ludzi o przeszłości rzadko wykracza poza szkolne schematy, to już sam pobyt w miejscach upamiętniających polski czyn zbrojny i łączących w jedno, historię ojczystą z dziejami drugiej ojczyzny, nadaje innego wymiaru suchym faktom i bezdusznym datom.

Pierwszym etapem hołdu składanego żołnierzom gen. Maczka przez uczestników wspomianej tu, zeszłorocznej wycieczki było zwiedzanie Memoriału na wzgórzu Montormel.

Starannie utrzymany, wspaniale prowadzony, szczyci się „Shermanem”, na którym widnieją znaki dywizji pancerniej gen. Maczka. Z oszklonej galerii rozciąga się wspaniały widok na dolinę Dive. To właśnie tam rozegrała się jedna z faz bitwy pod Falaise (operacji „Totalise”), w której 1 DP zagroziła drogę pragnącym wydobyc się z alianckiego okrążenia niemieckim jednostkom.

20 sierpnia 1944 r., u stóp Montormel i bliźniaczego wzgórza 262, w dolinie rze-

ki Dive na przestrzeni 10-11 km znalazło się w potrzasku ponad 70 tys. Niemców - resztki sześcioro dywizji piechoty, pięciu dywizji pancernych oraz dywizja spadochronowa - rozpaczliwie pragnących wy dostać się z pułapki. Trzy dni zażartych walk, podczas których 1 DP Maczka samotnie odpierała kontrataki przytłaczających sił niemieckich, którym na dodatek przysłała z pomocą, atakująca z zewnątrz niemiecka 7 Armia, zakończyły się połączeniem skrzydeł alianckich wojsk i dały początek zwycięskiemu pochodowi aliantów przez Francję. Nawiasem mówiąc, właśnie polskie zwycięstwo umożliwiło francuskiej 2 DP Gen. Leclerca wspomnienie walczącego Paryża.

Straty dywizji Maczka wyniosły ok. 1400 żołnierzy (10% stanu), w tym 446 poległych, którzy spoczywają na polskim cmentarzu wojskowym w Urville-Langannerie.

Mszą św. w intencji poległych, odprawioną przy cmentarnym ołtarzu

przez proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego - ks. Stanisława Jemiolo, uczciliśmy ich pamięć.

Mówiąc o poległych w walkach żołnierzach gen. Maczka nie można zapominać o Polakach walczących w innych jednostkach biorących udział w bitwie o Normandię. Cmentarz w Langannerie to również groby polskich lotników z jednostek bombowych i myśliwskich RAF-u, zatopionych załóg polskich statków handlowych, wspomagających wojska lądowe, to również ślady 10 Pułku Strzelców Konnych, brygad strzelców zmotoryzowanych, obrotowej przeciwlotniczej czy pułków artylerii motorowej...

Przechodzących przez bramę wejściową przy Placu Karola Wojtyły, witają nas insygnia kolejnych jednostek, przypominając o tym, że w czasie II wojny, wymazana z mapy Europy Polska dała światu nie tylko cztery regularne armie walczące na wszystkich frontach, ale i wiele mniejszych jednostek wspomagających sprzymierzone siły. Szkoda, że tak łatwo się o tym zapomina i tak rzadko to podkreśla.

Nasza paryska wycieczka kończyła się na plaży w Arromanches, właśnie tam dokąd w miesiąc po rozpoczęciu operacji „Overlord” przybiła dywizja gen. Maczka. Przypomina o tym pobliskie muzeum, opisując poszczególne fazy bitwy o Normandię. Sztuczny port w Arromanches, którego wybudowanie wymagało przetransportowania z Wielkiej Brytanii 500 tys. ton betonu, a którego pozostałości pozwalają uzmysłowić sobie ogrom tego przedsięwzięcia, do końca sierpnia 1944 r. pozostawał portem przeładunkowym, gwarantującym nieprzerwane dostawy amunicji, broni i żywności. W ten sposób senna miejscowość uzdrowskowa u brzegu kanału La Manche zapisała się na trwałe na kartach historii.

Niemalym zaskoczeniem było dla nas odkrycie w pobliskim sklepie z pamiątkami działu kolekcjonerskiego. Można tu nabyć wszystko - od oryginalnych taśm z nabojami do karabinów maszynowych i kanistrów na benzynę, poprzez battle-dress i amerykańskie buty rozmiar 46, niemieckie kartki żywnościowe, kawałki drutu kolczastego (i nożyce do jego rozcinania), żołnierskie hełmy - po amerykańskie bandaże, niemieckie zapalki, łyżki, menażki, a nawet amerykańską pryczę... Słowem, swoiste muzeum, w którym wszystkiego można dotknąć, wszystko obejrzeć z bliska i w ten sposób odtworzyć, choćby w zarysie codzienność lat 1944-45.

Uczestniczka wycieczki i Stowarzyszenie „VITA”

Spotkanie z polskością w Rouen

Jadwiga Dąbrowska

Pojechałam do Rouen dość niespodziewanie - na zaproszenie istniejącego tam od paru lat stowarzyszenia POL-ART, mającego na celu promowanie kultury polskiej w Górnej Normandii.

Na szczęście pogoda była piękna, co pozwoliło na spacer z dworca na miejsce spotkania czyli na Cimetière Monumental (Zabytkowy Cmentarz) na szczycie jednego z siedmiu wzgórz, na których leżą poszczególne dzielnice miasta. Stara część z katedrą pośrodku znajduje się w dolinie po obu brzegach Sekwany, tworzącej tu duży łuk.

Brama górna Cmentarza była otwarta. Weszłam i niemal od razu zobaczyłam tabliczkę wskazującą gdzie znajduje się grób Gustawa Flauberta i jego rodziny. Z przesłanego mi „Programu” wynikało, że znany francuski pisarz miał przyjaciela Polaka - Antoniego Orłowskiego, skrzypka i kompozytora dużej miary. A właśnie dziś w tę słoneczną czerwcową sobotę, mieliśmy uczcić jego pamięć.

Prezes Stowarzyszenia, dr Dagmara Fe-ray, złożyła na płycie grobu bukiet pięk-



nych kwiatów. A wszystko to podczas zwiedzania zabytkowego cmentarza, pod kierunkiem Jacques Tanguy, przewodnika i znawcy zabytków Rouen. Opowiadał o historii powstania cmentarza po 1789 r. - parcelacji łąk podmiejskich na działki zwane „koncesjami”, które kupowały zamożne rodziny mieszczańskie. Działki były drogie, a każda rodzina chciała jakoś uwiecznić swój pobyt na ziemi. Stawiano więc grobowce - kapliczki z kamienia, z nazwiskiem rodziny na frontonie. Jak mówił nasz przewodnik: „Ludzie chcieli w ten sposób zostawić pamięć po sobie u potomnych”. Na tym cmentarzu spoczywają ludzie wybitni, którzy w życiu miasta i regionu odegrali ważną rolę. Położony na zboczu nad miastem, pozwala podziwiać je z góry. J. Tanguy zwrócił naszą uwagę na oryginalny gro-

bowiec, który postawił sobie zamożny kowal. W innym miejscu zatrzymaliśmy się przy kamiennym grobowcu, obrośniętym pnącą akacją - by usłyszeć, że akacja przy grobie oznacza iż jest to grobowiec masoński i że wybuchły gwałtowne protesty, gdy Zarząd Miasta chciał akację usunąć. Grób Antoniego Orłowskiego nie jest bogaty - zwykła granitowa płyta z na wół zatartym napisem. Pani Dagmara powiedziała, że POL-ART uzyskało zgodę miasta na odnowienie płyty i po trochu je przeprowadza. Grób położony jest w pobliżu okazałego grobowca rodziny Flaubert - ojciec Gustawa był dyrektorem miejscowego szpitala i był w Rouen bardziej znany niż pisarz. Groby, Gustawa i położony z drugiej strony głównego grobowca, grób jego żony Cecylii są małe lecz odcinają



się bielą na tle szarości okazałego pomnika. Skąd wziął się Antoni Orłowski w Rouen? Współczesny Chopinowi, był jak tamten, uczniem sławnego w Warszawie Elsnera, Rektora Konserwatorium, u którego studiował kompozycję i równocześnie uczył się gry na skrzypcach u prof. Józefa Bielawskiego. W 1823 r. uzyskał I-ą Nagrodę za grę na fortepianie i na skrzypcach i napisał muzykę do jednoaktowego baletu, który wystawiono w Teatrze Wielkim w Warszawie w 1824 r. W 1827 r. tenże Teatr wystawił jego trzyaktowy balet -

„Zdobycie Hiszpanii przez Maurów”.

Następnie A. Orłowski wyjechał do Niemiec i ostatecznie trafił do Francji w 1830 r. Można więc powiedzieć, że nie był uchodźcą, ponieważ jego wyjazd nie był związany z klęską Powstania Listopadowego, jak zresztą i wyjazd Fryderyka Chopina. Dlaczego osiadł w Rouen? Został tam zaproszony jako pierwszy skrzypek w Orkiestrze Teatru Sztuk (Théâtre des Arts), gdzie w końcu podjął pracę pedagogiczną, jednocześnie biorąc bardzo żywy udział w życiu muzycznym miasta.

Jednym z głównych jego osiągnięć było zaproszenie Fryderyka Chopina, by wystąpił z koncertem w Rouen, co też miało miejsce dnia 12 marca 1838 r. i było absolutnym tryumfem jego przyjaciela, o którym „Journal de Rouen” napisał, że „głaszcze klawisze fortepianu”.

Po zakończeniu zwiedzania udaliśmy się do Sali Spotkań użyczonej przez Merostwo miasta. Tam, w czasie krótkiej prelekcji: „Histoire d'un Concert Solidaire” prof. Adam Wibrowski, za czasów Chopina świat artystyczny okazywał swoim przedstawicielom wielką solidarność - a Fryderyk przybył do Rouen właśnie w imię tego poczucia. Ostatecznie A. Orłowski pozostał w Rouen, zmarł tam w 1861 r. i został uroczysto pochowany. Po tej części na pół-oficjalnej a na pół towarzyskiej, Laurent Lamy, były uczeń Konserwatorium Warszawskiego mówiący bardzo dobrze po polsku, zagrał koncert utworów Chopina otrzymując rzesiste brawa. Jak zwyczaj każe, nie zabrakło na zakończenie poczęstunku, którego głównym sponsorem było Krajowe Biuro Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Warszawie w osobie pani Janiny S.-K., która przybyła z Polski specjalnie na tę okazję, przywożąc polskie wędliny i „Złotą Gdańską”. Nie wiem czy mieszanka Gdańskiej i normandzkiego Soku Jabłkowego była dobra, bo jej nie kosztowałam. Atmosfera w każdym razie była przyjacielska i zilustrowała w pełni tezę prof. A. Wibrowskiego.



„Teczka” nr 96/VI.2007



2 - 15 LIPCA

PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Teleranek 8⁵⁵ My Wy Oni 9²⁰ Zaproszenie 9⁴⁵ Odbicia - serial 10⁴⁰ Biografie 11³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Podróż do Lwowa - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 13⁵⁰ Nie tylko o 14⁰⁰ Doktor Murek 14⁵⁰ Program rozrywkowy 15⁴⁵ Teleranek 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Magazyn 17³⁵ Odbicia - serial 18³⁰ Kościół i świat 18⁴⁰ Reportaż 18⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Stempel - dok. 21⁰⁰ Warto kochać - serial 21⁴⁵ Koncert R. Rynkowskiego 22²⁵ Akademia zbrodni - dok. 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Odbicia - serial 0⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 3 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Bajki polskie 8⁵⁵ Z wiarą i nadzieją - reportaż 9¹⁰ Ojczyzna polszczyzna 9²⁵ Salon kresowy 9⁴⁰ Odbicia - serial 10³⁰ Akademia zbrodni - dok. 11³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Stempel - dok. 13⁰⁵ Warto kochać - serial 13⁵⁰ Rozmowy na temat 14⁰⁰ Koncert R. Rynkowskiego 14⁴⁵ Wszystko się może przytrafić - dok. 15³⁰ Ojczyzna polszczyzna 15⁴⁵ Bajki polskie 16¹⁰ SF - Symulator faktu 16⁴⁰ Z wiarą i nadzieją - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Taki pejzaż - dok. 17³⁵ Odbicia - serial 18³⁵ Polska z bocznej drogi 18⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁰ Desperaci - dok. 21⁰⁰ Siedlisko - serial 21⁵⁰ Przebojowe Polki 22⁴⁰ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie 23¹⁰ Reportaż 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Odbicia - serial 0⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 4 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Ala i As 8⁵⁵ Wierzę wąpę szukam 9²⁰ Taki pejzaż - dok. 9⁴⁵ Odbicia - serial 10⁴⁰ Czerdziecha - recital W. Młynarskiego 11³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Desperaci - dok. 13⁰⁵ Siedlisko - serial 13⁵⁵ Przebojowe Polki 14⁴⁵ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie 15¹⁰ Reportaż 15²⁵ Program poradnikowy 15⁴⁵ Ala i As 16¹⁰ Laboratorium 16³⁰ Wierzę wąpę szukam 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ostoja 17⁴⁰ Odbicia - serial 18³⁵ Stary nowy Kraków - reportaż 18⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Więści Polonijne 21⁰⁵ Marzenia do spełnienia 21⁵⁰ Mój pierwszy raz 22⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 23⁰⁰ Espresso - magazyn 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Odbicia - se-

rial 0⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 5 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Na żywiol 8⁵⁵ Raj 9²⁰ Ostoja 9⁴⁵ Odbicia - serial 10⁴⁰ Fabryka śmiechu 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Więści Polonijne 13⁰⁵ Marzenia do spełnienia 13⁵⁰ Mój pierwszy raz 14⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 15⁰⁰ Espresso - magazyn 15²⁵ Program kulturalny 15⁵⁰ Na żywiol 16¹⁰ Zwierzowiec 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pomorskie krajobrazy 17³⁵ Odbicia - serial 18³⁰ Odkrywanie Warszawy 18⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ W stronę świata - dok. 21⁰⁵ Marzenia do spełnienia 21⁵⁰ Maszyna czasu Manna i Materny 22⁴⁰ Podróżnik 23⁰⁰ Dookoła Siebie 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Odbicia - serial 0⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 6 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Jedynecka 8⁵⁵ Tylko Kaśka 9²⁰ Pomorskie krajobrazy 9⁴⁵ Sekcja 998 - telenowela 10¹⁰ Ameryka - reportaż 10³⁵ Rodzina jak z nut 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ W stronę świata - dok. 13⁰⁵ Marzenia do spełnienia 13⁵⁰ Hity satelity 14⁰⁵ Maszyna czasu Manna i Materny 14⁵⁰ Dookoła Siebie 15¹⁵ Podróżnik 15⁴⁵ Jedynecka 16¹⁰ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic 16³⁰ Święta wojna - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Echo Bałtyku 17⁴⁵ Ameryka - reportaż 18¹⁰ Sekcja 998 - telenowela 18³⁵ Hity satelity 18⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Program edukacyjny 21⁰⁵ M jak miłość - serial 21⁵⁵ Pogrzeb kartofla - dramat 23³⁵ Panorama 23⁵⁰ Pogoda: Sport 0²⁵ Sekcja 998 - telenowela 0⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 7 LIPCA

6⁰⁰ Codzienna 2 m 3 - serial(3) 7¹⁵ Złotopolscy(2) - telenowela 8¹⁰ Echa Panoramy 8⁴⁰ Święta wojna - serial 9⁰⁵ Sto minut wakacji - serial 9³⁰ Program edukacyjny 10⁰⁰ Opowieści wiatru i morza 10²⁰ Podróż kulinarne R. Makłowicza 10⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 10⁵⁵ Dwie strony medalu - serial 11²⁰ Folkogranie 12⁰⁵ Szansa na Sukces 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Salon kresowy 14¹⁵ Sto tysięcy bocianów - dok. 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Duże dzieci 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o 17²⁵ Ojczyzna polszczyzna 17⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁰⁰ Podróż do Lwowa - reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport: Pogoda 20¹⁰ Czerdziecha - recital W. Młynarskiego 21⁰⁰ Fabryka śmiechu 21⁵⁰ Sublokator - komedia 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 8 LIPCA

6⁰⁰ Czerdziecha - recital W. Młynarskiego 6⁵⁰ Pamiętaj o mnie 7¹⁰ Śniadanie na podwieczo-

rek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno 9³⁰ Serial anim. 9⁵⁵ Bieszczadzki Park Narodowy - dok. 10⁵⁵ Dwie strony medalu - serial 11²⁰ Lato z klasyką 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Aniol Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - Sanktuarium MB Nauczycielki Młodzieży w Warszawie 14¹⁵ Bulionerzy(2) - serial 15⁰⁵ Kuchnia z Okrasą 15²⁵ Wywiad i opinie - public. 15⁵⁰ Biografie - Walczewski - dok. 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁰ Ulice Kultury 17⁴⁰ Koncert Galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport: Pogoda 20¹⁰ Mrok - serial 21⁰⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 21²⁵ Program rozrywkowy 22¹⁵ Dziękujemy za solidarność 22²⁵ Mistrz - dok. 23¹⁵ Wywiad i opinie - public. 23⁴⁰ Kuchnia z Okrasą 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 9 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Teleranek 8⁵⁵ My Wy Oni 9²⁰ Zaproszenie 9⁴⁵ Odbicia - serial 10⁴⁰ Biografie - Walczewski - dok. 11³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Podróż do Lwowa - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 13⁵⁰ Nie tylko o 14⁰⁰ Doktor Murek 14⁵⁵ Program rozrywkowy 15⁴⁵ Teleranek na wakacjach 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16³⁰ My Wy Oni 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Opowieści wiatru i morza 17³⁵ Odbicia - serial 18³⁰ Kościół i świat 18⁴⁰ Program sportowy 18⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Film dok. 21⁰⁰ Warto kochać - serial 21⁴⁵ Koncert Martyny Jakubowicz 22³⁰ Głos nadziei - dok. 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Odbicia - serial 0⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 10 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Bajki polskie 8⁵⁵ Ojczyzna polszczyzna 9¹⁰ Salon kresowy 9²⁵ Program sportowy 9⁴⁰ Odbicia - serial 10³⁵ Głos nadziei - dok. 11³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Film dok. 13⁰⁵ Warto kochać - serial 13⁵⁰ Rozmowy na temat 14⁰⁰ Koncert Martyny Jakubowicz 14⁴⁵ Mistrz - dok. 15³⁵ Ojczyzna polszczyzna 15⁵⁰ Bajki polskie 16¹⁵ SF - Symulator faktu 16⁴⁰ Zjazd Gnieźnieński 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Wielkie Jeziora Mazurskie - dok. 17³⁵ Odbicia - serial 18³⁰ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Program sportowy 18⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁰ Desperaci - dok. 21⁰⁰ Siedlisko - serial 21⁵⁰ Przebojowe Polki 22⁴⁰ Reportaż 22⁴⁰ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie 23¹⁰ Mieszkać w Europie - reportaż 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Odbicia - serial 0⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 11 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Ala i As 8⁵⁰ Wierzę wąpę szukam 9¹⁵ Wielkie Jeziora Mazurskie - dok. 9³⁵ Program sportowy 9⁴⁵ Odbi-

KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński
68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Irène MOULLIERE - PARIS -	300 euro
Ks. Stanisław SOKÓŁ - MONTCEAU LES MINES -	320 euro
(La Saule, Bois du Verne, Les Baudras)	
Ks. Ryszard KACZOR SChr. - GUESNAIN -	300 euro
Mr et Mme Evariste et Wanda ZAMIARA - LENS -	150 euro
Ks. Stanisław KATA - ORLEANS -	260 euro
Mme Zofia PERRET - CHALETTE s/LOING -	20 euro
Mr Jean PAREISSEAU - GIENS -	10 euro
Mme Anna CIESIELSKI - GIEN -	20 euro
Mme Krystyna KOBYLAŃSKI - ORLEANS -	50 euro
Mme Ewa de NAŁĘCZ GÓRSKI - CORENC -	50 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

FIRMA BUDOWLANA

zatrudni pracowników z prawem do pracy we Francji
wykwalifikowanych lub do przyuczenia zawodu do prac
budowlanych w zawodach:

elektryk, hydraulik, murarz i kamieniarzy.

Możliwość zatrudnienia w firmie polskiej na zasadzie
oddelegowania dla pracowników bez prawa do pracy.

T. 01 49 67 01 80

od poniedziałku do piątku w godzinach 9.⁰⁰ - 17.⁰⁰

cia - serial 10⁴⁰ Czterdziecia - recital W. Mlynarskiego 11³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Desperaci - dok. 13⁰⁵ Siedlisko - serial 13⁵⁰ Przebojowe Polki 14⁴⁵ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie 14⁴⁵ Reportaż 15¹⁰ Mieszkać w Europie 15²⁵ W rajskim ogrodzie 15⁴⁵ Ala i As 16⁰⁵ Laboratorium XXI wieku 16³⁰ Wierzę wąpiew szukam 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Leśnym tropem 17⁴⁰ Odbicia - serial 18³⁵ Program sportowy 18⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Marzenia do spełnienia 21⁵⁰ Mój pierwszy raz 22⁴⁰ Biznes z gwarancją 23⁰⁰ Espresso 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Odbicia - serial 0⁵⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 12 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁰ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Na żywioł 8⁵⁰ Raj 9¹⁵ Leśnym tropem 9⁴⁰ Program sportowy 9⁵⁰ Zespół adwokacki - serial 10⁴⁰ Fabryka śmiechu 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Marzenia do spełnienia 13⁵⁰ Mój pierwszy raz 14⁴⁰ Biznes z gwarancją 15⁰⁰ Espresso 15²⁵ Ikona - reportaż 15⁵⁰ Na żywioł 16¹⁰ Zwierzowiec 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pomorskie krajobrazy 17³⁵ Zespół adwokacki -

Podróżnik 23⁰⁰ Dookoła Siebie 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport: Biznes 23⁵⁵ Zespół adwokacki - serial 0⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 13 LIPCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁰ Kwadrans po ósmej 8³⁰ Jedynecka 8⁵⁵ Tylko Kaśka 9²⁰ Pomorskie krajobrazy 9⁴⁵ Program sport. 9⁵⁵ Sekcja 998 - telenowela 10²⁰ My w Finlandii - reportaż 10⁴⁰ Koncert Galowy Studenckiego Festiwalu Piosenki 11³⁰ Złotopolscy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ W stronę świata 13⁰⁵ Marzenia do spełnienia 13⁵⁰ Hity satelity 14⁰⁵ Maszyna czasu Manna i Matery 14⁵⁰ Dookoła Siebie 15²⁰ Podróżnik 15⁴⁵ Jedynecka 16¹⁰ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic 16³⁰ Święta wojna - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Echo Bałtyku 17³⁵ My w Finlandii 17⁵⁵ Sekcja 998 - telenowela 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Program sport. 18⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Program edukacyjny 21⁰⁵ M jak miłość - serial 21⁵⁰ W środku Europy - film 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda: Sport 0²⁵ Sekcja 998 - telenowela 0⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 14 LIPCA

6⁰⁰ Codzienna 2 m 3 - serial(3) 7¹⁵ Złotopol-

Beata DERYNG - Adwokat
przy Sądzie Apelacyjnym w Paryżu
uprzejmie informuje o nowym adresie:

20 Rue Vignon 75009 PARIS (Métro: Madeleine)

Tel. + 33 (0) 1 45 49 00 16 (bez zmian);

Fax + 33 (0) 1 45 49 00 44.

E-mail: beatrice.deryng@free.fr



- FC Polonia Paris -

polonijny klub piłkarski grający w F. F. F.
poszukuje

piłkarzy chętnych na wyjazd

na Światowe Igrzyska Polonijne w Słupsku
w dn. 28 lipca - 2 sierpnia (zapisy do 15 lipca).
T. 06 65 35 80 61 lub fcpoloniaparis@yahoo.fr

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



serial 18³⁵ Program sport. 18⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport: Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ W stronę świata 21⁰⁵ Marzenia do spełnienia 21⁵⁰ Maszyna czasu Manna i Matery 22⁴⁰

scy(2) - telenowela 8¹⁰ Echa Panoramy 8⁴⁰ Święta wojna - serial 9⁰⁵ Sto minut wakacji - serial 9³⁰ Program sport. 9⁴⁰ Program edukacyjny 10¹⁰ Magazyn 10³⁰ Podróże kulinarne R. Makłowicza 10⁵⁵ Dwie strony medalu - serial 11²⁰ Dziękujemy za solidarność 11³⁰ Folkogranię 12⁰⁰ Szansa na Sukces 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Salon kresowy 14¹⁵ Sto tysięcy bocianów - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Duże dzieci 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁵⁰ Kanał Stalina - reportaż 18¹⁵ Program sport. 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport: Pogoda 20¹⁰ Zbigniew Wodecki i jego goście 21⁰⁰ Fabryka śmiechu 21⁵⁰ O rany nic się nie stało - komedia 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 15 LIPCA

6⁰⁰ Zbigniew Wodecki i jego goście 6⁵⁰ Pamiętaj o mnie 7¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno 9³⁰ Serial animow. 9⁵⁵ Program sport. 10⁰⁵ Gorceński Park Narodowy - dok. 10⁵⁵ Dwie strony medalu - serial 11²⁰ Lato z klasyką 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół Zwiastowania w Żarnowcu. 14⁰⁵ Bulionerzy(2) - serial 15⁰⁰ Kuchnia z Okrasą 15²⁰ Wywiad i opinie 15⁴⁵ Niebezpiecznie skromna - dok. 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Ulice Kultury 17⁴⁰ Rodzina jak z nut 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport: Pogoda 20¹⁰ Mrok - serial 21⁰⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 21²⁵ Program rozrywkowy 22¹⁵ Dziękujemy za solidarność 22²⁵ Bara - dok. 23³⁵ Wywiad i opinie 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)- ROZLICZENIA KSIĘGOWE FIRM INDYWIDUALNYCH;
- POMOC JĘZYKOWA. Tel. 06 64 27 98 95**Kancelaria Prawna
mec. MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:**sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**
59, Av de Suffren 75007 Paris**Praca Twojego komputera nie do końca
Cię satysfakcjonuje?****Nie możesz sobie poradzić z nowo zaku-
pionym sprzętem lub oprogramowaniem?****Twój komputer działa za wolno?****Masz problemy z Internetem?****ZADZWON: 06 19 19 68 15, 01 48 07 81 70****Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na rok szkolny 2007/2008

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI**PARIS 75010 (M Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
TEL. 01 42 80 95 6035-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10**S.O.S KOMPUTERY**

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**- FC Polonia Paris -**

polonijny klub piłkarski grający w F. F. F.

W związku z awansem naszej drużyny
do wyższej ligi, poszukujemy kandydatów na
SĘDZIEGO PIŁKI NOŻNEJ (płatne 65 euro za mecz).
Tel. 06 65 35 80 61.**ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKIE**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.Umów się na spotkanie: **01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.****PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na STRONIE INTERNETOWEJ G.K. (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

**VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI**

N° (2236)25: 1-8.07.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.**E-mail:** vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;**Redaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejnka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Glos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekiem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 20.6.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming****AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. W lipcu Intensywny KURS LETNI!!

www.nazarethfamille.fr

*** IZAK - PRZEWÓZ OSÓB, PACZEK, HOLOWANIE SAMOCHODÓW DO POLSKI.**

Tel. 01 46 51 27 53; 06 33 39 00 15.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Poradnia Psychologicznaprzy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007

nasze biuro jest zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

od poniedziałku do soboty włącznie:

od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Dupleix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności

prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,

ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce i we Francji:

małżeńskie, emerytury, spadki, negocjacje handlowe itp.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

*** OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Institut Pamięci Narodowej opracował listę 500 tajnych współpracowników komunistycznych służb specjalnych - przyznał prezes IPN Janusz Kurtyka. Dodał, że ludzie ci pełnią ważne funkcje w życiu publicznym. Lista powstała jeszcze przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego uchylającym zapisy nowej ustawy lustracyjnej. Kwerenda była przeprowadzona pod kątem składu naczelnych władz państwowych, gremiów samorządowych i społecznych, środowiska akademickiego, ogólnie mówiąc tych osób, które miały w pierwszej kolejności podlegać lustracji. Ujawnienie faktu istnienia listy może mieć wpływ na przyspieszenie prac nad nowelizacją ustawy lustracyjnej. Większość polityków opowiada się za ujawnieniem nazwisk, aczkolwiek w świetle prawa wynikającego z wyroku TK jest to obecnie niemożliwe. Możliwe jest jednak jego... obejście w pracach naukowych. „Dziennik” (18 czerwca):

Lustracji nie da się zdławić. Lista 500 to konsekwencja torpedowania kolejnych prób ujawnienia tajnych agentów. Wszystko wskazuje, że zmierzamy do kolejnej lustracyjnej katastrofy. Wielkiego wybuchu, który mocno uderzy w znaczną część elit zaangażowanych w ten spór. I to po obu stronach. Nie będzie w niej triumfatorów, nie będzie pogiębionych. Nie będzie skutecznej lustracji, ale nie oznacza to, że lustracja znowu zostanie zablokowana... Suche fakty rejestracji i wyrejestrowania poszczególnych kategorii tajnych współpracowników są ważną informacją, ale niczego nie rozstrzygają. Bez pozostałych dokumentów, w tym zobowiązań i donosów, trudno mówić o całej prawdzie i tylko prawdzie, a przecież jedynie taka nas interesuje... lustracja w Polsce już się dokonała. Archiwa są przejrane, prawie wszystko, czego można się dowiedzieć, wiadomo. Problemy są dwa. Jeden realny: jak ocenić poszczególne zapisy, jak odróżnić epizod od hańby. Z doświadczenia wynika, iż najlepszą drogą są: maksymalnie możliwa jawność i profesjonalne projekty badawcze historyków. Lustracja już jest zrobiona. Została tylko zakneblowana. I właśnie rozrywa super.

W tym samym numerze „Dziennika”, doradca Komisji Weryfikacyjnej WSI, prof. A. Zybortowicz zadaje pytanie, czy „Ubekistan” został w Polsce pokonany, czy sieć powiązań i grupy interesów uformowa-

ne na bazie służb specjalnych PRL, tak doskonale funkcjonujące w III RP, przestały istnieć? I odpowiada: „Ubekistan” zszedł do podziemia.

Aby odnieść korzyść biznesową, nie trzeba dziś przeprowadzać wielkiej afery prywatyzacyjnej. Wystarczy opłacany policjant, którego nikt dawno nie pytał o esbecką przeszłość. Dla pokonania licznych lokalnych sieci powiązań nie wystarczy reforma szczytów państwa i polityki. Echa rozlicznych wielkich przekrętów III RP - tych najbardziej spektakularnych „osiągnięć” postkomunistycznego „układu” - wciąż słabo docierają w teren. Jak zatem walczyć z „układem” w strukturach lokalnych? Tu nie działają metody typu akcyjnego jak wysyłanie specjalnych grup prokuratorów. Do tego potrzeba przede wszystkim gruntownej przemiany funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości - przekształcenia etosu prokuratorów i sędziów. Zakres zaniechań jest tak szeroki, że trudno spodziewać się szybkich sukcesów. Prokuratorzy wciąż boją się działać niezależnie, a widząc zawziętą krytykę PiS, obawiają się represji po ewentualnej zmianie władzy. Dlatego w Polsce przez jakiś czas jeszcze będą funkcjonować miniubekistany utrudniające życie.

Zmieniamy temat i wybiegamy myślą w perspektywę mistrzostw piłkarskich 2012. Zbudowanie do tego czasu planowanej sieci dróg w Polsce, zdaniem trzeźwo myślących graniczy z cudem. „Newsweek” (24 czerwca) pisze:

Do Euro 2012 gotowe mają być trzy autostrady (dwie wschód - zachód, jedna północ - południe) i kilka dróg ekspresowych: od Szczecina do granicy czeskiej; z Gdańska przez Warszawę do Krakowa; z Wrocławia do Warszawy; z Poznania do Grudziądza; z Białegostoku na południe do granicy ze Słowacją. Nasze autostrady to ciągle tylko linie wymalowane na mapach. A na kluczowych odcinkach nie prowadzi się prac. Do czasu rozpoczęcia mistrzostw planujemy wydać na budowę dróg 100 mld złotych. Trzy czwarte sumy ma pochodzić z funduszy unijnych. W tej chwili są to środki wysiarczające. Ale ceny materiałów budowlanych rosną w zaskakującym tempie - tylko w ciągu ostatniego roku o jedną trzecią. Kolejny problem to brak rąk do pracy. Już dziś wykonawcy bezskutecznie poszukują fachowców. Tylko, że teraz budowanych jest 150 kilometrów autostrad. Plan rządowy - trudno mieć nadzieję, że realny - zakłada w przyszłym roku budowę kolejnych 587 kilometrów. Potrzeba na to blisko 3 mln ton asfaltu i ponad 50 milionów ton kruszywa, co przekracza moce produkcyjne wytwórców.

Zakończenie Roku Akademickiego

Ks. Wacław Szubert

Mijający rok szkolny był już ósmym rokiem istnienia i działalności w Paryżu, przy Polskiej Misji Katolickiej we Francji Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego, w którym wykładają profesoria z Wydziału Filozoficznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Uroczyste zakończenie obecnego, ósmego roku akademickiego działalności Studium, odbyło się w dniu 15 czerwca, w ośrodku duszpasterskim PMK w Paryżu, im. A. Frąckowiak, przy 20, rue Marsoulan, w sąsiedztwie placu Nation.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., której przewodniczył i kazanie wygłosił ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Współkoncelebransami byli ks. dr Józef Grzywaczewski, Rektor Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu i ks. dr Wacław Szubert, odpowiadający ze strony PMK za funkcjonowanie Studium. Ks. Rektor, Stanisław Jeż, w swej wypowiedzi podkreślał wagę istnienia takiego Ośrodka naukowego, jakim jest Studium, dla całej naszej Wspólnoty Polonijnej, podsuwając też najgłębsze motywacje dla wszystkich studiujących.

Następnie prof. dr hab. Włodzimierz Dłubacz wygłosił wykład nt. patriotyzmu, w rozumieniu filozofii klasycznej.

Po wykładzie profesora, przedstawicielka V-ego roku, p. Małgorzata Antoszevska, w imieniu swych koleżanek i kolegów z roku, dziękowała, profesorem, instytucjom, jak i poszczególnym osobom, które pomogły im odbyć studia tak bardzo formujące umysł jak i osobowość studentów.

Były też wystąpienia gości. Jako pierwszy głos zabrał dr Kazimierz Krajewski, wykładający na KUL etykę, życząc studentom zasłużonego wypoczynku wakacyjnego, a wcześniej jak najgłębszego zaangażowania się w studia. Przemówił też dr Włodzimierz Toruń, również wykładowca KUL, na Wydziale Humanistycznym, specjalizujący się w analizie poezji Cypriana Kamila Norwida, zaprezentował on również wiersz Norwida o rozwoju intelektualnym człowieka. Pan Jan Konieczny, reprezentujący Federację Polonii Francuskiej, w słowach pełnych uznania dla istnienia naszej polskiej placówki naukowej w Paryżu, życzył Studium dalszego, pomyślnego rozwoju. Okazano też szczególne wyrazy szacunku dla Ks. dr Józefa Grzywaczewskiego, Rektora Polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, który w tych dniach obchodził 30-tą rocznicę swych święceń kapłańskich, składając na jego ręce dyplom z życzeniami i serdecznymi podziękowaniami za udostępnienie sal na wykłady dla Studium i okazywane przedsięwzięciu serce.

Prof. Wł. Dłubacz, zamykając tę pierwszą, oficjalną część uroczystości, omówił jeszcze aktualną sytuację funkcjonowania Studium i określił jego plany na przyszłość.

Na zakończenie spotkania wszyscy zostali serdecznie zaproszeni na tzw. aperitif, by kosztując przygotowany poczęstunek, mogli spędzić razem jeszcze długie chwile w rodzinnej, studenckiej atmosferze.

foto. Paweł Osikowski

„Rodzinne” zdjęcie Studium



Mszę św. koncelebrują (od lewej): ks. J. Grzywaczewski, ks. inf. S. Jeż, ks. W. Szubert



Kazanie głosi Rektor PMK - ks. inf. S. Jeż



ks. W. Szubert



prof. W. Dłubacz



dr K. Krajewski



ks. Rektor J. Grzywaczewski



p. M. Antoszevska



dr. W. Toruń

Słuchacze Studium i uczestnicy Uroczystości

**W Galerii GK:
no to... wypływamy na wakacje!**



foto. © M. Dziwiel

karty telefoniczne
IRADIUM

**Taniej do Polski
i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€



	WYKORZYSTAJ CZAS ROZMOWY
Polska	1700* mn
GSM Polska	230* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

Jeszcze więcej minut!

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie



Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!

0,014^c/mn

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska
USA +GSM
Kanada +GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBSLUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY
7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

www.no-limit-telecom.com

☎ 0811 600 348*

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com